Nr. 208. Środa, 14 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Leona Kolarzowskiego, Aleksandra Padlewskiego, Stanisława Dunin Brzezińskiego, dr. Kazimierza Wysoczańskiego, Jana Samolewicza, Stanisława Matusińskiego, Kazimierza Głowińskiego, Włodzimierza Wagnera, Adama Murczyńskiego, Aleksandra Wysockiego, Edmunda Prezentkiewicza, Włodzimierza Łodyńskiego, dr. Stanisława Gołąba, Michała Meixnera, dr. Jerzego Jampolskiego, dr. Alfreda Gałuszkę, Edmunda Zubrzyckiego, dr. Karola Arzta, Adolfa Galewskiego, Władysława Athenstädta, Edmunda Reissa, Stanisława Michałowskiego, Edwarda Bogdańskiego, Stefana Grabczyńskiego, dr. Adama Kroebla, Stanisława Piwockiego, Ferdynanda Danielca, Mieczysława Kosteckiego i Władysława Weissbroda, komisarzami powiatowymi, a oficyała rachunkowego Namiestnictwa Eugeniusza Baudischa, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Athenogenesa Pawlikiewicza, Stanisława Hawrota, Władysława Kérékjártę i Bolesława Gasparskiego, koncypistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Włodzimierza Hendricha z Tarnobrzega do Strzyżowa, dra Tadeusza Chmielarskiego ze Lwowa do Rohatyna, Tadeusza Łodzińskiego z Myślenic do Tarnowa; koncypistów Namiestnictwa: Romualda Wilczka ze Strzyżowa do Bochni, dra Tadeusza Spissa z Tarnowa do Tarnobrzega; praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Aleksandra Ulma, z Rohatyna do Lwowa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Franciszka Najsarka, z Sanoka do Strzyżowa, a kancelistę Namiestnictwa, Stanisława Steca, ze Strzyżowa do Tarnowa.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Adama Drozda z filii gimnazyum IV. do gimnazyum VII. we Lwowie, dr. Benedykta Fulińskiego z gimnazyum VII. (zakładu głównego) do filii tegoż gimnazyum, Stefana Baleja z gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu do filii gimnazyum akademickiego we Lwowie, ks. Karola Cseszniáka z gimnazyum Franciszka Józefa do gimnazyum VII. we Lwowie, Gustawa Szurę z gimnazyum w Trembowli do filii gimnazyum IV. we Lwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli: Jana Jaszowskiego w gimnazyum VIII. we Lwowie, Stefana Grabińskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Adama Rutkowskiego w gimnazyum polskiem w Przemyślu, Eugeniusza Wójcika w gimnazyum II. we Lwowie, Mikołaja Jaśkowa w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie, ks. dr. Tomasza Wąsika w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, ks. Franciszka Wójcika w filii gimnazyum IV. we Lwowie, ks. Izydora Richtera w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, ks. Stanisława Mikę w gimnazyum V. we Lwowie, Józefa Fritza i Seweryna Przybylskiego w gimnazyum V. we Lwowie, Włodzimierza Grecha w gimnazyum polskiem w Przemyślu i Józefa Lisikiewicza w gimnazyum ruskiem w Przemyślu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 września 1910 l. XVII 8939/39, tyczące się zarządzeń weterynarno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 września.

Drożyzna mięsa.

Niepomiernie szybki rozrost miast w latach ostatnich poczyna już wydawać te przykre następstwa, które przepowiadali ekonomiści. Harmonia pomiędzy produkcyą a konsumcyą uległa naruszeniu, w ślad zaś za tem poszła drożyzna, wzmagająca się nieustannie. Wszystko podrożało i dalej drożeje, najdotkliwiej zaś daje się odczuć ów stan niezdrowy skutkiem rosnących ciągle cen artykułów żywności. Najniezbędniejsze środki pożywienia doszły do takiej ceny, że istotnie kwestya utrzymania rodziny tam, gdzie ono zawisło od dochodu z pracy, staje się coraz trudniejszym problemem. Spycha się winę tego stanu najczęściej na wady ustawodawstwa, ale spycha się niesłusznie. Gdyby drożyzna grasowała w pewnem tylko państwie — uzasadniony byłby może wówczas taki zarzut. Gdy jednak objęła ona całą centralną Europę, nasuwać się musi co najmniej podejrzenie, iż źródła drożyzny szukać należy gdzieindziej, bo trudno przypuszczać, by różne ustawodawstwa w tym jednym właśnie punkcie zgadzały się z sobą.

I jeśli napiętnowaliśmy u wstępu zachwianie równowagi pomiędzy produkcyą a konsumcyą, jako głównego w tym kierunku winowajcę, to z wielu przyczyn składających się na drożyznę ta istotnie najgłówniejszą odgrywa rolę.

Niesamowity prawie urok, jaki wywierają wielkie centra na ludność wiejską, prowadzi do przewrotów ekonomicznych, których kresu przewidzieć niepodobna. Wieś pustoszeje, aby rosnąć mogły miasta. Związana z produkcyą rolną hodowla bydła musi na tem cierpieć dotkliwie i cierpi też istotnie, jak tego najlepiej dowodzi stwierdzona niemożliwość nastarczenia zapotrzebowaniu. Obrał też drogę najwłaściwszą Rząd, gdy z wiosną r. b. obmyślając akcyę ku pohamowaniu drożyzny, położył taki nacisk na konieczność melioracyj w rolnictwie. Ale droga to daleka; szeregu lat trzeba będzie, zanim dojdzie się do zakreślonego celu. Jakoż wobec postępów drożyzny, zwłaszcza mięsa, przyszedł Rząd do przekonania, że potrzeba także środków doraźnych, które w danej chwili dokonałyby sanacyi stosunków — jak wszyscy przyznają — niemożliwych prawie do zniesienia.

Jakież to mają być owe środki? Opinia publiczna, bezkrytycznie biorąca rzeczy, woła: Zakaz wywozu bydła, otwarcie granic i mięso z Argentyny! Kto jednak całokształt gospodarstwa krajowego bierze pod uwagę; kto dla chwilowego efektu nie myśli palić za sobą mostów, przyzna, że Rządowi nie wolno decydować się na hazardowne kroki, może w istocie zdolne przynieść ulgę chwilową, ale zagrażające całej przyszłości.

Trafnie zauważa *Czas* krakowski, że „na zakaz wywozu bydła absolutnie zgodzić się nie można ze stanowiska kraju. Galicyjskie bydło znajduje do Niemiec wywóz nietylko najkorzystniejszy, ale i najdogodniejszy, a taki zakaz jednostronnie poszkodowałby przedewszystkiem hodowców galicyjskich. Szersze otwarcie granic dla dowozu bydła niemożliwe jest ze względów weterynaryjno-sanitarnych. Austrya słusznie chlubi się wzorową kontrolą weterynaryjną i nie może lekkomyślnie narażać rodzimej hodowli na upadek.

„Pozostaje więc tylko dowóz mięsa zamorskiego i w tym kierunku koncentrują się też usiłowania miast, a przedewszystkiem miasta Wiednia. Ażeby nie narazić interesów rolnictwa, a zaspokoić potrzeby miast, import nie powinien być wyższy od istniejącego faktycznie deficytu mięsa. Musi więc być w tych granicach kontyngentowany. Rzeczą Ministerstwa rolnictwa będzie deficyt mięsa dokładnie obliczyć i nie dopuścić do wyższego importu. Wtedy dzisiejsza dla hodowcy wystarczająca cena nie spadnie, ale też nie pójdzie w górę, a deficyt mięsa będzie pokryty. Import zaś gotowego mięsa nie wymaga zezwolenia parlamentu; wystarcza na to rozporządzenie rządowe. Co prawda, w myśl § 12 konwencyi weterynaryjnej konieczne jest porozumienie się z Węgrami, ale zgoda Rządu węgierskiego nie ulega wątpliwości, bo i tam brak mięsa tak jest wielki,

SEZON LONDYŃSKI.

Londyn, w sierpniu.

(Żałoba po królu Edwardzie a tualety damskie. — Corso w Hyde-Parku. — „Propaganda ogrodowa“. — Teatry i musi-halle. — Koncerty. Muzycy polscy. — Wystawa japońska. — „Royal Academy of Arts“. — Recepcye wieczorne. — „Ladies“ od bawienia gości. — Defilada wielkiego świata w Savoy-Hotelu).

(Dokończenie).

Nader korzystnie odbija od tej międzynarodowej ciżby pseudo-artystów grupa muzyków polskich. Paderewski, którego przybycie budzi gorączkę, niestety wskutek niedyspozycyi odmówić musiał koncertu. W prywatnych salonach słyszano Stojowskiego, który zdobywa sobie coraz większy rozgłos w Ameryce jako kompozytor, pianista i nauczyciel pierwszorzędny. Jest on dziś główną podporą „Institute of Musical Art“ w Nowym Jorku. Marcela Sembrich śpiewa jego pieśni, a Rita Sacchetto tańczy jego kompozycye fortepianowe.

Z nadzwyczajnem powodzeniem zadebiutował w tym sezonie Warszawianin, Juliusz Wertheim. Znany u nas przeważnie jako kompozytor, Wertheim wystąpił w Londynie dwukrotnie wyłącznie jako pianista i wywarł wrażenie tak silne, że zaproponowano mu *tournée* światowe. Jednym z nielicznych sukcesów istotnych był również koncert hr. Heleny Morsztynównej.

Do rozrywek sezonu należało też zwiedzanie wystaw. O wystawie japońskiej wielu twierdzi, że jest rozczarowaniem. Być może, że spodziewano się jakichś nowych objawień. Takich brak, gdyż w ogólności znamy już życie i produkcyę Japończyków. Jednak wystawa zawiera mnóstwo rzeczy pouczających i zajmujących. Cała historya kultury japońskiej odtworzona jest w grupach plastycznych na tle dekoracyj, przedstawiających poszczególne okresy. Produkcyę dzisiejszą ilustrują nietylko gotowe wytwory, ale drobne modele pracowni i portów. Wazy i bronzy kosztownością i pięknością budzą zachwyt wszystkich znawców. Słowem, wystawa ta zasługuje na nazwę „koncentracyi Japonii“.

Do bardziej krytycznych uwag pobudza wystawa sztuk pięknych w „Royal Akademy of Arts“. Nigdzie może nie czuje się tak wyraźnie jak tu, że Anglicy są dziś narodem epigonów. Daremnie oglądamy się za dziełami genialnemi, a choćby oryginalnemi. Dominuje wielki portret ceremonialny króla Edwarda VII., w koronkach i jedwabiach, pendzla prezesa Akademii, sir E. I. Poyntera. Jest Alma Tadema, jak zawsze z Rzymianką na tle marmurów, Shannon z kilkoma portretami, również Herkomer; jest sympatyczny i sprytny zawsze Orchardson, streszczający całą tragedyę życia w postaci człowieka, który stoi ponury, z listem w ręku: „His darkest hour“ „Najczarniejsza godzina“. Ze skąpego szeregu rzeźb jedna tylko wpada w oko: pomnik Tennysona dla Cambridge.

Cała świetność sezonu londyńskiego roztacza się dopiero późnym wieczorem, na recepcyach prywatnych. Przyjęcia te mają pod niektórymi względami inną fizyonomię, aniżeli w innych stolicach. Składają się z szeregu produkcyj prawie nieprzerwanego. Zaproszonych jest tylu, że przeważna część towarzystwa słucha stojąco. Główne sale są nabite, lecz publiczność ciągle się zmienia; trzeba w ciągu jednej nocy zwiedzić czasem cztery recepcye. Wobec żałoby narodowej nie tańczono; ale za to wprowadzono inny pierwiastek ożywiający. Przyjęto zwyczaj amerykański angażowania przystojnych i sprytnych pań, które w chwilach wolnych od produkcyj muzycznych opowiadają anegdoty i żarty. Nie są to aktorki profesyonalne, lecz „ladies“. Oto rodzaj anegdot, znajdujących poklask największy:

Pewien bogacz amerykański otrzymuje list od brata żyjącego w nędzy. Postanawia zająć się jego losem i przesyła mu bilet okrętowy. Biedak zabiera manatki i wsiada na statek. Nędza tak go jednak przygniotła, że nie miał grosza dla opłacenia wiktu podczas podróży. Ha! — myśli — przegłodzę się aż do Nowego Jorku. Wreszcie, na czwarty dzień, nie mogąc już postu wytrzymać, schodzi do sali jadalnej i zamawia obiad: co będzie, to będzie. Skończywszy sutą biesiadę, zapytuje kelnera, ile rachunek wynosi. — „Ani grosza — odpowiada kelner — wikt zawarty jest w cenie biletu“.

Najciekawszy obraz towarzyski w hotelu Savoy o jedenastej w nocy. Po teatrze schodzi się świat elegancki na kolacyę. Z okazałego westybulu zstępuje się po kilku stopniach do świetnej, malowidłami ozdobionej „salle de digestion“, gdzie ci, co o dziesiątej skończyli obiad, przy czarnej kawie i doborowej muzyce przypatrują się wielkiemu pochodowi nocnych gości. Jak zawsze bez fasonu, z lornetką u oka. To wchodzących nie żenuje. Defilują tedy panie z pierwszych rodów angielskich, smukłe, dystyngowane, brzydkie, jak tylko księżnym i markizom wolno; na nich wystawa klejnotów rodzinnych o niezrównanym blasku i formach oryginalnych. Przesuwają się powolnym krokiem miliarderki amerykańskie, zastępujące imiona historyczne przedziwną pięknością i tualetami, jak marzenie. Przesuwają się Francuzki o wdzięku kapryśnym, a wreszcie senzacya: trzy księżne indyjskie o smagłych twarzach, w kostiumach narodowych, owiane długimi welonami o srebrnych brzegach, spadającemi aż do stóp. W ich towarzystwie maharadża we fraku. Witają się na środku sali z młodym radżą indyjskim, który poślubił najpiękniejszą z tancerek hiszpańskich, powiewną, anielsko-przewrotną. Lecz już i ten obrazek egzotyczny minął. Po schodach zstępują zwolna, z ręką w kieszeni, lord Primerose i baron Leopold Rotschild, w ich towarzystwie najpopularniejszy z wodzów angielskich, lord Roberts, organizator narodowej służby wojskowej. Lecz któż teraz myśli o armatach i krwi? Woń pysznych bukietów, perfumy Atkinsona, szelest sukni jedwabnych, czarowne dźwięki skrzypiec cygańskich.... To sezon londyński u szczytu.

Stwosz.

że rzeźnicy budapeszteńscy grożą zamknięciem jatek.

„Tylko przez dowóz kontyngentu mięsa — kończy *Czas* krakowski — zaradzi się klęsce bez szkody dla rolnictwa“.

*

W Wiedniu sprawa mięsna zajmuje umysły wszystkich. Na posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej uchwalono odnieść się do Rządu z wezwaniem, by mięso argentyńskie dopuszczone natychmiast zostało na targ wiedeński. W motywach podane szczegóły z zakresu policyjno-weterynarskiego mające dowieść, jak surową kontrolę wykonuje rząd argentyński nad wywozem mięsa, a to przez urzędników, którzy ukończyli szkołę weterynaryi, w zupełności wzorowaną na podobnych zakładach europejskich. Na czele departamentu weterynaryi w Argentynie stoi prof. Lignières, powszechnie uznana w tym zakresie powaga. Ani kawałek mrożonego mięsa nie może być wywieziony z Argentyny, zanim podda go się rewizyi. Właściwa rzeźnia oddzielona jest ściśle od chłodzarni, podległej nadzorowi organów inspekcyjnych ministerstwa rolnictwa.

Co do ceny, po jakiej nabywać możnaby mięso argentyńskie w Wiedniu podają motywy sprawozdania magistratu wiedeńskiego następujące szczegóły: Cena przedniego mięsa z Argentyny loco Tryest wynosi 58, tylnego 66 hal. za kilogram już z kosztami transportu. Do tego dodać wypada należytość cłową 30 hal., koszta transportu do Wiednia 5 hal. akcyzę w Wiedniu 5 hal., wreszcie 15 hal., jako koszta manipulacyjne i 10 procentowy zysk sprzedawcy. Loco Wiedeń kosztowałoby więc mięso argentyńskie przednie 58+65 hal. = 1 kor. 23 hal. za kilogram, tylne zaś 66+65 hal. = 1 korona 31 halerzy, gdy obecnie mięso przednie kosztuje przeciętnie 1 kor. 54 hal., tylne 1 kor. 82 h. za kilogram. Przednie zatem mięso argentyńskie byłoby o 30, tylne o 50 hal. na kilogramie tańsze, niż miejscowe.

Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Rada m. Wiednia w dalszym ciągu obradować będzie nad środkami przeciw drożyźnie mięsa.

Burmistrz m. Wiednia dr. Neumayer w rozmowie z dziennikarzami wyraził przeświadczenie, iż Rząd nie będzie czynił nadmiernych trudności przywozowi mięsa z za morza, na razie bowiem jedyny to sposób zaradzenia potrzebom konsumentów. Magistrat wiedeński zamierza wystąpić także przeciw ewentualnym ograniczeniom co do ilości sprowadzanego mięsa i czasu, na jaki ma się dozwolić importu.

Sekretaryat dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego rozesłał do pism komunikat, w którym stwierdza, że Rząd zasadniczo niema nic przeciwko dowozowi mięsa. Szef sekcyjny w Ministerstwie rolnictwa, Wacław Zaleski, zaznaczył w pewnej rozmowie, że wdrożono już rokowania z Węgrami co do dowozu mięsa z Argentyny, że jednak, aby dowóz nie wyrządził szkody krajowej produkcyi bydła, ma być dozwolony import tylko pewnej ilości mięsa, ściśle dostosowanej do potrzeb i na czas pewien, aż brak bydła ustanie. Owóż przeciwko temu ograniczeniu dolno-austryackie Towarzystwo przemysłowe protestuje — twierdząc, że w takim razie cała akcya rozminęłaby się z celem.

W nielepszem, niż Wiedeń, położeniu znalazła się stolica Węgier, której również dolega brak i drożyzna mięsa. Magistrat budapeszteński celem zbadania, o ile ceny mięsa żądane przez rzeźników są wygórowane, urządził d. 9 b. m. rzeź próbną dwu wołów, przyczem okazało się, że koszt 1 klg. mięsa wypadł na 2 K. 10 h., a więc był wyższy nawet od ceny, po jakiej obecnie rzeźnicy sprzedają mięso. Przypuszczają, że miasto nabyło próbne woły za zbyt wygórowaną cenę.

W Niemczech wszystkie niemal większe miasta nalegają na rząd, by wystąpił do walki z drożyzną mięsa. Na posiedzeniu Rady m. Berlina uchwalono domagać się zniesienia kwarantany w Kiel, co znacznie ożywiłoby dowóz bydła z Danii, dalej dopuszczenia importu mięsa z Argentyny, nakoniec ułatwienia importu bydła ze Szwecyi, gdzie hodowcy walczą z niezwykle niskiemi cenami. W kołach rządowych niemieckich wszakże panuje przekonanie, że utyskiwania na brak bydła są przesadne, a drożyzna mięsa niema niepokojącego charakteru. Wynika ona z ogólnej konjunktury ekonomicznej. Drożyzna panuje na targach węgla, żelaza, we wszystkich wogóle działach gospodarczych, oczywiście więc objąć musiała również targ mięsem.

We Francyi prezydent ministrów Briand zagroził rzeźnikom, że jeśli ceny mięsa żądane przez nich okażą się zbyt wysokie, to rząd sam ustanowi ceny. Jako bowiem przeżytek ustawodawstwa wielkiej rewolucyi utrzymało się we Francyi dotąd w rzędzie atrybutów rządu prawo przepisywania cen artykułów żywności przez władze gminne. (Art. 30 ust. z 19 lipca 1791). Wątpią jednak, czy p. Briand wykona swą pogróżkę; prasa oświadcza się za tem, by szukać mniej drastycznych, a skuteczniejszych sposobów dla obniżenia cen mięsa.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa wysłać komisyę do Argentyny dla studyów nad importem mięsa argentyńskiego. Komisya, w skład której wejdzie jeden z wyższych urzędników służby weterynaryjnej i sanitarnej, oraz referent spraw rolniczych już w najbliższych dniach odjeżdża do Argentyny.

Notyfikacya wstąpienia na tron króla Jerzego.

W niedzielę, d. 11 b. m., po południu przyjął Najj. Pan w sposób bardzo uroczysty misyę angielską, przybyłą dla notyfikowania objęcia rządów W. Brytanii i Irlandyi przez króla Jerzego V.

Misya angielska zebrała się o godz. 2 po południu w apartamentach wyznaczonych w Burgu earlowi of Rosebery. Wkrótce potem w. podkomorzy hr. Gudenus przybył z zawiadomieniem, że Monarcha oczekuje przybyłych. Pod przewodem lorda Rosebery, a w towarzystwie przydzielonej służby honorowej udała się misya przez apartamenty ceremonialne, izbę trabantów i rycerską, w której ustawieni byli w gali gwardziści przyboczni, do komory tajnych radców. W. mistrz ceremonij hr. Chołoniewski przyjął b. premiera w pierwszej antekamerze i towarzyszył mu do komory tajnych radców, gdzie lorda Roseberego oczekiwał i powitał w. podkomorzy hr. Gudenus. On też oznajmił Najj. Panu przybycie misyi.

Gdy reszta członków misyi i członkowie służby honorowej pozostali, udał się earl of Rosebery sam do sali audyencyonalnej. Lord ubrany był w kostium kawalera orderu podwiązki i miał u kolana insygnia tego orderu w brylantach. Najj. Pan miał na sobie uniform angielskiego marszałka ze wstęgą orderu podwiązki.

Earl of Rosebery w uroczystej przemowie notyfikował Monarsze wstąpienie króla Jerzego V. na tron. Najj. Pan. odpowiedziawszy na tę przemowę, podziękował lordowi podaniem ręki. Wówczas Rosebery poprosił, by mu wolno było przedstawić członków misyi, na co Monarcha zgodził się. Najj. Pan przy przedstawieniu zaszczycił każdego z członków misyi z osobna rozmową i podaniem ręki. Cały ów akt uroczysty zajął 20 minut czasu.

Następnie członków misyi z honorami odprowadzono do ich apartamentów w Burgu.

Wśród tego udał się podkomorzy i koncypista Namiestnictwa Rudolf hr. Coloredo-Mannsfeld galowym powozem Dworskim do angielskiej ambasady po ambasadora sir Fairfax Leiton Cartwright'a, który na uroczystej audyencyi przedłożyć miał nowe listy uwierzytelniające. Dla personalu ambasady nadeszły równocześnie dwie inne jeszcze karety Dworskie. Wkrótce potem trzema powozami udano się do Burgu. Sir F. L. Cartwright wysiadł przed schodami ambasadorów i poprzedzany przez dwu starszych komisarzy i dwu komisarzy Dworskich udał się przez Izbę trabantów i rycerską, jakoteż obie antekamery do komory tajnych radców. gdzie powitali go w. podkorzy hr. Gudenus i w. mistrz ceremonij hr. Chołoniewski.

Następnie, zapowiedziany przez hr. Gudenusa, wszedł ambasador o godzinie 2 minut 30 do sali audyencyonalnej. Najłaskawiej przyjęty przez Monarchę, po trzykrotnym ukłonie wręczył listy uwierzytelniające. Monarcha przyjąwszy je, zezwolił, by Mu przedstawiono innych członków ambasady. Monarcha rozmawiał z każdym z nich i każdemu podał rękę, poczem dyplomaci angielscy opuścili apartamenty Monarsze i w karetach Dworskich powrócili do pałacu ambasady.

Zaraz potem udał się Najj. Pan w towarzystwie przybocznego adjutanta, podpułkownika bar. Bronna, przez wewnętrzne komnaty do apartamentów oddanych earlowi of Rosebery i zabawił u niego przez kwadrans.

W ciągu popołudnia earl of Rosebery złożył wizytę bar. Bienerthowi i bawiącemu w Wiedniu hr. Khuenowi-Hedervaremu. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala odwiedził szef misyi angielskiej w południe przed audyencyą u Najj. Pana.

Wieczorem o godzinie 8 odbył się obiad w ambasadzie angielskiej u sir Cartwrighta.

W poniedziałek podejmował misyę śnia-

---

31)

ZAPORA.

(*„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française*).

(Ciąg dalszy).

Felicyan odwrócił głowę i doznał ulgi, patrząc teraz na obecnych, co go nie zmuszało do wysiłku umysłu. Ale okrutne myśli nie przestawały go prześladować:

— Niezawsze byłem takim. Jakieś źródło wyschło we mnie. Słowa, które niegdyś były dla mnie pełne treści, teraz stały się pustemi. Po obojętności mego serca czuję, że węzeł braterstwa między mną a tymi wszystkimi, którzy się tu modlą, rozluźnił się. Nie należę już do nich. Tę zmianę stwierdzam nie po raz pierwszy dzisiaj, ale nigdy jeszcze nie odczułem jej z taką siłą!

I powracało znowu natarczywe, okrutne pytanie:

— Czyż mam obowiązek wyznać Maryi tę próbę, jaką dzisiaj czynię i tę martwotę mego serca?

Nie był przecież roztargniony, pragnął nie być sam jeden obojętnym wśród tych, na których spoglądał. Byli tam równi mu wiekiem, ludzie młodzi. Wszyscy pogrążeni byli w rozmyślaniu pobożnem. Jeden z nich, tuż blisko, nie poruszał wcale ustami, lecz z głową w górę wzniesioną miał wzrok utkwiony w monstrancyę. Nie czynił żadnego ruchu. Oczy jego, które Felicyan mógł widzieć, zachodziły czasem mgłą, niby dymem kadzidła. A potem znów biła z nich jasność łagodna, promienna. Wyraz skupienia w twarzy nie rozpraszał się ani na chwilę.

Ukradkiem, Felicyan spojrzał na Réginalda, który z rękami skrzyżowanemi na piersiach stał bez ruchu.

W umyśle Breynoldsa tłumiły się także myśli, gdy patrzał na otoczenie:

— Należą oni do różnych klas społecznych, oprócz najbiedniejszej. Przychodzą tu nie dla własnej ambicyi, nie szukając nagrody w rozumieniu ludzkiem. A jednak otrzymują nagrodę w uświęconym spokoju ducha. Znajdują tu ufność, nadzieję, która rozpromienia ich twarze. Zdobywają spokój, przynajmniej cząstkę tego spokoju, za którym uganiamy się wszyscy, a który od nas ucieka. Tutaj on jest, przynajmniej pozornie, dla tych, modlących się. A oni rzeczywiście są szczerzy. Co nocy, garstka ta ludzi czuwa, po nad Paryżem, modli się na tej górze. Oni tworzą jak gdyby tajemniczą straż tego miasta. Jakiż to odwet za korupcyę tam, na dole!... Tego brakowało cywilizacyom starożytnym.

Przyszło mu na myśl to, co niegdyś czytał o zepsuciu Babylonu, o tej straszliwej deprawacyi, rozpasaniu i bezczelności rozpusty, o tem barbarzyńskiem jarzmie, w którem jęczało tyle kobiet ubogich i bogatych, dla których nie było życia, lecz tylko wiosna zbeszczeszczona i starość w pogardzie.

— Czyżby możebną było rzeczą — myślał, — aby modlitwami tych tutaj, odkupione zostały winy tamtych, ich krewnych, przyjaciół, wrogów? Czyżby ci tutaj byli na kształt owych chmur dobroczynnych, które roznoszą deszcz ożywczy aż na krańce ziemi? W każdym razie, jakaż to wzniosła idea!...

Felicyan pochylił mu się do ucha.

— Idę już — szepnął. A pan?...

— Zostaję...

— Zatem do widzenia jutro rano, o godzinie trzeciej.

— Dobrze.

Felicyan czekał jeszcze chwilę, sądząc, że Réginald namyśli się i wyjdzie z nim razem. Po chwili jednak oddalił się, a Breynolds popadł w dalszą zadumę.

— Ci tutaj — myślał — nie wątpią nawet, że się znajdują w obecności Chrystusa, przetworzonego przez miłość. Obecność Boża jest wszędzie, wśród tłumu, bliska nędzarzy. To w istocie niezwykła dla nich pociecha. O tę obecność dopomina się ludzka niedola... Nam jej braknie. My znacznie dalej jesteśmy od Chrystusa, niż oni. Niektórzy z tych tutaj zdają się Go widzieć. Mają twarze w zachwyceniu. Po cóż wznosić świątynie, w których wiara nie umieszcza Boga? Oni tutaj Go czują, mają go we własnej duszy... Szczęśliwi! A u nas?

Wspomnienia Redhallu tłumem napełniły mu duszę, raniąc ją boleśnie. Zamek, park, ogród, rozkwitłe rododendrony, stawy, sadzawki, — wszystko to stanęło mu w oczach. Obraz był tak wyraźny, echo słów, zamienionych przed wyjazdem tak dobitne i wyraźne, że wielka żałość ścisnęła mu serce. Daleko od swoich, zgubiony wśród nocy w tym katolickim, francuskim kościele, był tak bardzo samotny i opuszczony, że nie odznalazłaby go tu nawet najbardziej serdeczna myśl matki! Po co tu przybył, po co tu pozostawał tak długo? Jasnej odpowiedzi sam sobie na te pytania dać nie mógł. Trzymała go tu jakaś potężna a tajemnicza siła. Wpatrywał się uporczywie w Hostyę i czuł, że wzrok jego trzymany jest, jakby na uwięzi. Tajemna, stanowcza chociaż łagodna i rozumna wola kierowała nim, rozjaśniając umysł i serce.

W tem katolickiem środowisku odnajdował Réginald pierwsze wzruszenia dziecka, czującego po raz pierwszy, że ma duszę, — wzruszenia doznawane niegdyś w dzieciństwie, gdy ojciec odczytywał na głos Pismo święte, wieczorem, w kaplicy Redhallu. Ale z tem wzruszeniem łączyło się teraz nowe jakieś drgnienie, jakiś nowy poryw, wspaniałe natchnienie...

Nie czuł zmęczenia w pozycyi stojącej, a jednak kolana ugięły się i przyklękły. Klęczał czas jakiś, nie spuszczając oka z monstrancyi, do której modliło się jego wątpienie, równie usilnie, jak wiara innych.

Podniósł się z klęczek. Towarzysze jego nie zwrócili wcale na to uwagi. Nowi przybywali teraz na swoją godzinę adoracyi, którą właśnie zegar wydzwaniał. Réginald, pełen rozkosznych wrażeń, ruszył się z miejsca i wyszedł i w budynku przylegającym do bazyliki znalazłszy swój pokój, usiłował usnąć. Łóżko było krótkie, a materac zły i twardy. Przyszły mu na myśl wygodne łóżka angielskie. Przypuszczał, że na tej wyżynie, po nad Paryżem, słyszeć będzie oddaloną, nierówną wrzawę wielkiego miasta, niby pomruk oceanu. Zawiódł się; otaczała go w około głucha cisza, płoszona tylko od czasu do czasu gwizdem lokomotywy. — Znużony fizycznie Réginald wyobrażał sobie, że jest w podróży, że spoczywa w kajucie okrętowej i że słyszy dochodzące z dołu, wydawane półgłosem rozkazy oficerów. Czasem krzesło zadrżało w celi, albo małe lusterko poruszyło się ze szmerem na ścianie. A jemu się zdawało, że słyszy przygłuszony, krótki pomruk, wydobywający się z głębi oceanu. A oto znowu w dali jakiś jakby krzyk rozpaczliwy, przeciągły. Nie byłże to sygnał okrętu, szukającego drogi wśród gęstej mgły?

I nagle ucichło wszystko. Wszystko rozpłynęło się w śnie. Wśród milionów ludzi, czuwających lub śpiących w około Montmartre, cisza zaległa cmentarna.

Réginald spał snem twardym, gdy p. Ludwik Proudon zapukał do drzwi jego celi.

— Kwadrans na czwartą, — wołał — panie Angliku! Nazwiska zapomniałem. Proszę wstawać.

Réginald zerwał się z posłania i niebawem szli w górę, drogą, wiodącą przez kamienne dachy bazyliki. Wnet przyłączył się do nich Felicyan. Był blady; płomień jego wzroku, znużenie czy też zaduma zgasiła.

— *Glorious day!* — zawołał Réginald, wskazując szerokim ruchem horyzont.

— Nie, mroźny ranek! — odrzekł Felicyan. — Spodziewam się, że nie zechcesz pan tu długo bawić.

— Jak się panu podoba.

Réginald podał dłoń Felicyanowi, ale ten uścisnął ją tak zimno, że Anglik, jakkolwiek zaabsorbowany zupełnie nowemi dlań wrażeniami, zauważył to.

— Pewnie niewyspany — pomyślał — i ztąd zły humor, ale to minie....

Szli dalej za swoim przewodnikiem i wkroczyli na wewnętrzne schody, prowadzące na galeryę kopuły środkowej. Réginald, który szedł pierwszy, zawołał wkrótce ze szczytu:

— Panie Limerel! chodź pan prędzej! Wspaniały widok! istotnie zachwycający!

Zwolna przechodził w około, zatrzymując się przy każdym otworze w murach, dającym widok z tej wyżyny w nieskończoną dal.

— Co za cudowny ranek! — szeptał. Cały Paryż jest widoczny.... Tak nigdy Londynu oglądnąć nie można. Paryż nie jest tak wielki, aby nie można było dojrzeć pól po za nim. Co to jest na północy?

— To równina Saint-Denis, odpowiedział p. Proudon; a te ciemne linie u dołu, na lewo, to las Saint-Germain.

— Ostatnia chwila brzasku porannego — zauważył znów Réginald. Patrz pan, już pogasły światła ludzkiej fabrykacyi, świecą się jeszcze tylko sygnały i latarnie na mostach dworców kolejowych. Całe miasto wygląda jak mrowisko, jak równina rozkopana, porżnięta, na której rozsypano w nieładzie kamyki, które są posągami i listki zielone, które są ogrodami. A po nad tem, jakie cudne niebo!

Wielkie szmaty mgły przeźroczystej unosiły się po nad domami. Na stronie zachodniej wiatr je nieco rozpraszał, ale na wschodzie skupiały się one w ciężkie nawały fioletowe, ciężące po nad Belleville. Tam szczyty tych chmur, w miejscu, zkąd miało wytrysnąć światło, stawały się różowe, a potem aż krwawe. Zresztą przestrzeń powietrza była wolna, rozjaśniająca się, przenikana żywym podmuchem wiatru. A w okół stojących na szczycie Réginalda i Felicyana, rozciągała się jak gdyby wyspa napowietrzna, pełna załomów, krawędzi białych, kopułek zakończonych smukłemi wieżyczkami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

daniem hr. Aehrenthal, a o godzinie 7 wieczorem odbył się w Schönbrunnie na cześć misyi angielskiej obiad Dworski. Wzięli w nim między innymi udział: hr. Aehrenthal, P. Minister wojny gen. Schönaich i obaj PP. Prezydenci Ministrów bar. Bienerth i hr. Khuen-Hedervary.

Podczas obiadu Najj. Pan wzniósł toast na cześć i pomyślność króla Jerzego V.

Audyencya hr. Khuena-Hedervarego.

Prezes węgierskiego gabinetu był wczoraj o godzinie 11 m. 30 w południe na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana w Burgu wiedeńskim i zdał Monarsze sprawę z ostatnich wypadków politycznych, jakoteż ze swych zamiarów na czas najbliższy. Zarazem podziękował hr. Khuen-Hedervary za otrzymane wysokie odznaczenie.

Po audyencyi, która trwała godzinę, udzielił hr. Khuen-Hedervary dziennikarzom, wyjaśnień co do celu i szczegółów posłuchania.

„W sprawie kalendarium parlamentarnego, mówił. nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya. Dopiero najbliższa Rada wspólnych Ministrów, zwołana na 22 b. m. do Wiednia, rozstrzygnie o stanowczym terminie rozpoczęcia prac przez Delegacye. Najprawdopodobniej sesya Delegacyj rozpocząć się będzie mogła 10, lub najpóźniej 12 października“.

W dalszym ciągu przeszła rozmowa na stanowisko bana Kroacyi, Tomasicza i na trudności, na jakie napotyka, utworzenie nowej partyi pracy w Sejmie chorwackim.

— Mam silne przekonanie — mówił hr. Khuen-Hedervary — że przesadne są wieści o trudnościach w Chorwacyi. Spokojnie można oczekiwać dalszego przebiegu sprawy.

Wkońcu wspomniał jeszcze prezes węg. gabinetu o zabezpieczeniu węgierskiej pożyczki. Sprawa ta nie wchodzi wprawdzie bezpośrednio w zakres kierownika ministerstwa, głównie bowiem spada troską na ministra skarbu dr. Lukacsa, ale szef rządu nie może spuszczać jej z oka. Rzeczy na szczęście tak stoją, iż bez obawy spoglądać można w przyszłość. Teraz finansiści dopiero powracają z letnich wywczasów, gdy wszakże już powrócą do pracy, ruszą z miejsca także kwestyę pożyczki i zapewne uda się ją załatwić w szybkiem tempie.

Najważniejsze ze wszystkiego, że na koniec można mieć nadzieję dojścia do porozumienia między Węgrami a Austryą co do przedłużenia przywileju Banku austro-węgierskiego. Rokowania mają szybszem potoczyć się tempem, aby najpóźniej w listopadzie przedłożenie bankowe znalazło się w Sejmie.

Sejm węgierski zbierze się d. 26 b. m., ale obrady jego trwać będą na razie niedłużej, jak przez 2 tygodnie, z powodu bowiem sesyi Delegacyj będą musiały być przerwane. Czem Sejm zajmie się u wstępu do nowej sesyi niewiadomo jeszcze na pewne; prawdopodobnie jednakże traktat handlowy z Serbią będzie stanowił jeden z pierwszych punktów programu. Po ukończeniu prac Delegacyj Sejm zajmie się budżetem, by załatwić go przed upływem roku tak, iżby nie potrzeba było uciekać się do prowizoryum. Po załatwieniu budżetu przyjdzie pod obrady kontyngent rekruta.

Po południu konferował hr. Khuen z hr. Aehrenthalem i banem Tomavicem.

Minister Izwolski.

P. Izwolski daje o sobie prasie znowu wiele do mówienia. Pogłoski kazały mu czuć się znużonym, ustępować z ministerstwa, wracać między ambasadorów — on temu wszystkiemu zaprzecza w depeszy *Pet. Ag. Tel.* Bo i z jakiej racyi miałby ustąpić, zwłaszcza w chwili obecnej? Wszak świeżo ma dwa wielkie sukcesy za sobą: ma traktat z Japonią, rozwiązujący Rossyi ręce na Dalekim Wschodzie i ma umowę w sprawie żeglugi na Sungari i Amurze od szeregu lat spornej.

Prawdopodobnie, donoszą z Petersburga do *Pol. Corr.* — błędna pogłoska począć się musiała na tle spodziewanego *revirement* w dyplomacyi rossyjskiej. Przyzwyczajono się już, że ilekroć mowa o zmianach w tej organizacyi, wypływa zaraz nazwisko Izwolskiego, więc też i tym razem wróżkowie polityczni dochowali wierności tradycyi. Ale ani minister Izwolski nie dał niczem po sobie poznać, że czuje się znużonym, ani niema żadnych oznak, które wskazywałyby, że koła rozstrzygające noszą się z zamiarem powierzenia polityki zagranicznej caratu w inne ręce.

Z przekąsem stwierdza prasa niemiecka, że p. Izwolski, zapewne dla pokazania, jak mało wyczerpała się jego energia, pracuje z całym zapałem. Tajemniczych przyczyn tego osobliwego zjawiska, że car bawi na ziemi niemieckiej, a pomimo tego niema zobaczyć się z cesarzem Wilhelmem, poszukują właśnie w „pracowitości“ p. Iwolskiego. I przytaczają też za jednym zamachem dowody. że rossyjski minister spraw zagranicznych umie pracować.... po swojemu. Wszakże w r. z. opracował tak genialnie plan podróży cara do Racconigi, że monarcha rossyjski nałożył przeszło 1000 klm. drogi, byle tylko nie przejeżdżać przez terytoryum austro-węgierskie.

W tym znowu roku niewyczerpana energia p. Izwolskiego oderwała go, na krótko, co prawda, od interesów familijnych, gwoli którym przybył do Bawaryi. Zawitawszy do Monachium, nie miał nic pilniejszego, jak przyzwać do siebie obu wiedeńskich ambasadorów mocarstw „trójporozumienia“ pp. Crozier i Cartwrighta. — W istocie obaj ci panowie jawili się w Monachium jako goście ministra Izwolskiego, z którym też spędzili cały czas kilkogodzinnego pobytu w stolicy Bawaryi, poczem zaraz odjechali. W zwyczajach dyplomacyi cały ten zjazd stanowi zupełną nowość. Dyplomaci uwierzytelnieni w pewnem państwie podlegają niejako sferze urzędowej ministra spraw zagranicznych tego państwa. Są oni ustanowieni nie dla czego innego, jeno po to, by pozostawać w styczności z ministrem. Z ministrami innych państw nic ich nie wiąże, ci bowiem mają znowu swoich uwierzytelnionych reprezentantów. Jeżeli więc p. Izwolski ma coś do zwierzenia swoim przyjaciołom z „trójporozumienia“, może to uczynić przez akredytowanych w Petersburgu pp. Louis i Lowther. Ale wdzieranie się na grzędy hr. Aehrenthala, ale demonstrowanie poufnego stosunku z obcymi ambasadorami u obcego dworu i podawanie ich w podejrzenie o jakieś tajemnicze konszachty, wywodzi prasa niemiecka, wcale nie przynosi chluby taktowi p. Izwolskiego.

Jeśli w istocie on sprawił, że car zrzekł się sposobności osobistego zetknięcia się z cesarzem Wilhelmem, to — ciągną dalej — niewiadomo dotąd, czy figiel ten powiedzie mu się w zupełności. Car bowiem jeszcze bawi na ziemi niemieckiej i kto wie, czy przecież się nie namyśli inaczej, aniżeli mu podszepnął jego minister spraw zagranicznych.

KRONIKA.

Lwów. 12 września.

— **Kalendarz.**
Środa (14 września):
Podwyższenie św. Krzyża. — Ziemomysła. — Symeona.
Wschód słońca o godzinie 5·00 rano, zachód słońca o godzinie 5·41 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk** przybył w niedzielę o godzinie 6·49 rano z manewrów pod Jarosławiem do Krakowa i zabawiwszy jeden dzień, odjechał wczoraj o godzinie 1·15 po południu do Bielska.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała gmina miasta Łańcuta dr. Ignacemu Dembowskiemu, Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Obowiązki kapelana w szpitalu SS. Miłosierdzia w Czortkowie objął ks. Józef Lenartowicz, em. prob. z dyecezyi tarn. Mianowany prow. katechetą szk. wydz. żeńskiej im. Żółkiewskiego we Lwowie ks. Alfred Dobiecki.

— **Odwołanie zebrań kontrolnych.** Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, że także w roku bieżącym zebrania kontrolne nie odbędą się.

— **Z »Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej«.** Sale pałacu sztuki na powystawowym placu zaroiły się znowu tłumami; ubiegłej niedzieli zwiedziło wystawę przeszło 1000 osób. Zasługuje też ona na to w zupełności! Komitet architektów przystroił bardzo gustownie sale, w których nagromadzono mnóstwo modeli gipsowych, planów i rysunków, prócz tego urządzono specyalną salę rzeźb ś. p. A. Popiela, z kilkudziesięcioma dziełami zmarłego artysty i salę witrażów K. Sichulskiego, ponadto gabinety specyalne ś. p. Talowskiego i Zacharjewicza. Obrazy z poprzedniej wystawy wszystkie pozostały — obraz Kowalskiego „Wilki“, wskutek specyalnej konstrukcyi westybulu, tworzącego rodzaj dioramy, teraz dopiero występuje w całej pełni swej, grozie i plastyce.

Szczególnie pięknie wyglądają sale przy doskonałem oświetleniu elektrycznem, które zaprowadzono wielkim sumptem dla wygody publiczności.

Wystawa otwarta jest cały dzień do godziny 7·30 wieczorem, niewątpliwie też ściągać będzie tłumy inteligentnej publiczności, która po raz pierwszy, w pięknym zespole, ma w eleganckich swych salach zgromadzoną architekturę, malarstwo i rzeźbę polską.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., koncert znanego śpiewaka operowego i profesora konserwatoryum krakowskiego, Adama Ludwiga, ze współudziałem pianistki z Wiednia, p. Selmy Langer.

— **Konkurs.** W państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie są do obsadzenia dwie posady asystentów, a mianowicie: do nauk budownictwa lądowego i inżynieryi. Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna remuneracya w kwocie 1200 kor., ewentualnie 1600 kor., jeżeli kandydat wykaże się świadectwem II. egzaminu państwowego, złożonego na Politechnice. Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść udokumentowane podanie do dyrekcyi państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie (ulica Snopkowska l. 15), najdalej do dnia 28 września b. r.

— **Konferencya kierowników kursów rolniczych.** W poniedziałek, dnia 12 b. m., odbyła się w sali botanicznej gmachu Uniwersytetu we Lwowie konferencya kierowników kursów rolniczych z całego kraju, w celu omówienia szeregu ważnych kwestyj fachowych z profesorem dr. Michałem Kociubą, świeżo powołanym do Rady szkolnej krajowej, w celu sprawowania nadzoru nad nauką gospodarstwa w seminaryach nauczycielskich, kursami rolniczymi i ogrodami szkolnymi.

Zgromadzenie zagaił P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, poczem nastąpiło wygłoszenie kilku referatów, wykład prof. dr. Ciesielskiego tyczący się kursów rolniczych i ogólna dyskusya. Po południu zwiedzili uczestnicy konferencyi wzorowe ogrody, a dziś udali się z przewodniczącym konferencyi do Żółkwi w celu zwiedzenia wystawy, zwłaszcza w zakresie rolnictwa i ogrodnictwa.

— **Z galic. Tow. gospodarczego.** Ministerstwo rolnictwa przysłało do galic. Tow. gospodarczego zaproszenie dla wszystkich członków do odwiedzenia wystawy rządowych zakładów chowu koni, która w dniach od 17 do 20 b. m. odbędzie się w Wiedniu, w Praterze. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 17 b. m. o godz. 3 po południu. Oprowadzanie koni odbywać się będzie każdego dnia o godz. 4 po południu.

— **Krajowy zjazd balneologiczny** odbędzie się we Lwowie w dniach 12 i 13 listopada b. r.

— **Kurs geometryi wykreślnej i rysunków odręcznych** dla abituryentów gimnazyalnych, wstępujących na Politechnikę, urządza, jak co roku, Towarzystwo wzajemnej pomocy studentów Politechniki we Lwowie. Kurs pierwszy rozpocznie się 16 b. m. Bliższych szczegółów udziela wydział Towarzystwa, ul. Zofii Chrzanowskiej 8 I. p.

— **Cholera.** Z powodu zgłoszenia nowych czterech wypadków podejrzanych o cholerę, węgierskie ministerstwo handlu zawiesiło dzisiejszy jarmark w Mohaczu. Jeden z tych wypadków jest śmiertelny. Władze wydały ostre zarządzenia zapobiegawcze.

Dyrekcya „Tow. żeglugi na Dunaju“ ogłasza, że dotąd nie zaszedł na żadnym okręcie pasażerskim wypadek cholery i że dla podróżnych niema żadnego niebezpieczeństwa.

W Marmaros-Sziget stwierdzono, że ogniskiem właściwem cholery był dom publiczny, gdzie kilka dziewcząt zachorowało na cholerę. Gdy i właścicielka domu zachorowała, wszystkie jego mieszkanki wzięto pod obserwacyę, a dom na 6 dni zamknięto.

Onegdaj zachorowało w Preszburgu wśród podejrzanych objawów dwu ludzi, a to majtek na statku idącym z Budapesztu do Wiednia, tudzież aresztant odstawiony z Wiednia władzom węgierskim. Obu chorych izolowano w specyalnych barakach epidemicznych.

Z Mohacza donoszą: W dzień pogrzebu robotnika, zmarłego na cholerę, zachorował znowu pewien robotnik na cholerę. W mieście ogromne zaniepokojenie. Utworzyła się komisya sanitarna, która wzięła w swoje ręce akcyę, celem zabezpieczenia miasta przed epidemią.

W ostatniej dobie w Apulii zaszły trzy nowe wypadki cholery i cztery wypadki śmierci.

— **Odznaczenie polskiego malarza.** Fracuskie ministerstwo oświaty, które corocznie czyni w salonie „Societé Nationale des Beaux Arts“ zakupy wybitnych obrazów do Muzeów paryskich, zakupiło tego roku za cenę 1500 franków obraz Mieczysława Jakimowicza p. t. „Dziwne oczy“ do Muzeum luksemburskiego. Dotąd zakupiono tam z obrazów malarzy polskich tylko jedno z dzieł Olgi Boznańskiej.

— **Zjazd ślusarzy austryackich.** Przy bardzo licznym udziale uczestników został otwarty wczoraj w Wiedniu Zjazd ślusarzy ze wszystkich krajów Monarchii.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw 30-letniemu Stefanowi Juryńcowi, włościaninowi, o zbrodnię zabójstwa, dokonaną dnia 18 czerwca b. r., w Lubyczy kameralnej na osobie swego brata, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, potwierdzając natomiast pytanie co do przekroczenia granic koniecznej obrony, skazał trybunał podsądnego na rok zwykłego więzienia. Skazany wyrok przyjął.

△ **Nagłe zgony.** W fabryce gipsu przy ul. 29 Listopada zmarł wczoraj nagle podczas pracy zajęty tam bednarz 67-letni, Michał Jakubowski. Zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Zyblikiewicza, l. 15 gdzie zamieszkały tam urzędnik R. Kuczabski dostał nagle krwotoku. Pogotowie ratunkowe nie mogło mu już przynieść żadnej ulgi, gdyż Kuczabski wyzionął ducha.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Akademickiej na Jagiellońską pulares, zawierający 160 kor. w banknotach.

△ **Dziecko pokąsane przez psa.** W ulicy Stromej napadł wczoraj pies, należący do przekupki Maryi Kwaśniewiczowej na 9 letniego Józefa Kaszubińskiego i dotkliwie go pokąsał.

△ **Pies przyczyną krwawej awantury.** Na stacyę ratunkową zgłosili się wczoraj Józef Boćko i Władysław Dożny z kilkoma ranami, które zadał im rzeźnik z Łyczakowa Franciszek Preis bokserem za to, że jeden z nich uderzył psa Preisa.

△ **Napad rabusiów.** Przy ul. Zamkowej l. 23 wynajęła sadowniczka, niejaka Borkowska, ogród od właściciela p. F. Bieleckiego. Wczoraj po południu trzęsła Borkowska orzechy, gdy w tem wpadło do ogrodu kilku drabów i mimo krzyku Borkowskiej, poczęło rabować owoce. Na krzyk sadowniczki wybiegli z domu Ferdynand Bielecki i syn jego, a złodzieje wtedy przybrali stanowisko obronne i poczęli rzucać na spieszących z pomocą kamieniami. Gdy jeden z kamieni przeleciał koło głowy Bieleckiemu, ten strzelił w kierunku złodziejów z dubeltówki nabitej śrutem, wobec czego złodzieje przerażeni uciekli. Po dobrej chwili przekonali się uciekający złodzieje, że jeden z nich jest postrzelony śrutem w ramię i lewy policzek. Przybrawszy więc sobie do pomocy jeszcze kilku drabów, powrócili, aby pomścić towarzysza. W chwili jednak, gdy tłoczyli się do bramy, Bielecki wybiegł ponownie z domu uzbrojony w dubeltówkę i zagroził, że będzie dalej strzelać. Wtedy dopiero banda cofnęła się z ogrodu.

Postrzelony udał się na stacyę ratunkową, gdzie go opatrzono i wyjęto kilka śrutów. Podał tam, iż jest zarobnikiem i nazywa się Władysław Jasiński, w policyi jednak okazało się, że jest to notowany złodziej, kilkakrotnie karany, Józef Ochęduszko. Gdy Ochęduszkę odprowadzano do aresztów, groził jeszcze p. Bieleckiemu, że zanim powróci do domu, towarzysze jego podpalą mu dom.

(△) **Rabuś przed sądem.** Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Michałowi Burmejowi, kilkakrotnie już karanemu za kradzież i wywołanemu ze Lwowa na przeciąg 10 lat. Oskarżony on jest o zbrodnię rabunku i o przekroczenie zakazu pobytu w mieście. Rabunku dokonał on — jak twierdzi akt oskarżenia — w towarzystwie dwu jeszcze nieznanych mężczyzn 10 czerwca b. r. na osobie Antoniego Błądeka, który szedł krytycznego wieczoru ul. Żółkiewską. Któryś z napastników uderzył Błądeka najpierw pod oko z taką siłą, że go oszołomił, a z nosa puściła się krew obfitą strugą. Gdy Błądek oparł się o pobliskie sztachety, Burmej począł mu przeszukiwać kieszenie, przyczem groził, że użyje noża, jeżeli będzie stawiać opór i wołać ratunku. Wobec tej groźby Błądek nie reagował wcale na napad, a Burmej skorzystał z tego, wyjął mu z kieszeni banknot 50 koronowy i uciekł wraz z owymi dwoma napastnikami. Poszkodowany wezwał stójkowego i wkrótce udało się Burmeja aresztować w zaułkach placu Krakowskiego, lecz pieniędzy już przy nim nie znaleziono.

Oskarżony wypiera się winy, twierdząc, że wcale nie brał udziału w napadzie, ale Błądek poznaje go z całą stanowczością.

Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Ubiegłego tygodnia uciekł z gmachu sądu karnego przy ul. Batorego więzień Niemirowski, skazany za kradzież na karę 3 letniego ciężkiego więzienia. Układał on drzewo opałowe w piwnicach i w sprytny sposób wymknął się z gmachu. Na wolności bujał Niemirowski do wczoraj. Schwytano go w szynku, gdzie się wesoło zabawiał.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** W cegielni przy ul. Zielonej wpadł wczoraj do nieogrodzonej jamy pracujący tam robotnik Karol Irzykowski. Nieszczęśliwego wyciągnięto z jamy ciężko rannego. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził prócz potłuczenia, złamanie kilku żeber. Odstawiono go do szpitala powszechnego.

Dziś rano praczka Stanisława Bojarska maglując w domu przy ul. Tańskiej l. 3, została porwana przez magiel. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do szpitala powszechnego, zachodzi bowiem przypuszczenie, że ma złamaną kość w biodrze i w nodze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksander Pichowicz, emer. podurzędnik poczt i telegrafów, w 63 r. życia; Joanna Piepesowa, wdowa po lekarzu, w 62 r. życia;

w Samborze, Wacław Szomek, pierwszy prokurator Państwa, w 55 r. życia;

w Telaczem, powiatu podhajeckiego, Roman kniaź Puzyna, w 41 r. życia;

w Wiedniu, radca Dworu dr. Zdenko Skraup, profesor chemii w Uniwersytecie wiedeńskim, w 60 r. życia;

— **Pożar.** Wczoraj o godziuie 12 w południe w sklepie spółki spożywczej na Małym Rynku w Krakowie wybuchł pożar z powodu nieoględnego obchodzenia się ze spirytusem sklepowego chłopca. Ogień rozszerzył się szybko, gdyż w sklepie było sporo palnych materyałów. Straż pożarna po godzinie ogień ugasiła. Wiele towarów spłonęło lub popsuło się przy akcyi ratunkowej. Księgi handlowe i rachunki uratowano. Szkoda była ubezpieczona.

— **Samobójstwa.** W niedzielę rano w zamiarze samobójczym rzuciła się w nurty Wisły robotnica, zamieszkała w Czarnej Wsi, Karolina Hułowska. Tonącej pospieszył z ratunkiem miejski strażnik wiślany. Ratunek jednak z powodu silnego prądu i wirów okazał się bezkuteczny i fale uniosły desperatkę w dół. W kilka godzin Wisła wyrzuciła zwłoki, które odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Po południu zaś na drzewie na wałach w Dębnikach odebrał sobie życie przez powieszenie robotnik Stanisław Koziara. Gdy spostrzeżono wiszącego samobójcę, ratunek był już spóźniony. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza miejskiego obwodu VI dr. Zamorskiego, zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Burmistrz miasta Tokio w Europie.** Onegdaj przybył do Berlina burmistrz miasta Tokio, Osaki. P. Osaki zna już prawie wszystkie stolice Europy, a celem jego obecnej podróży jest chęć poznania Wiednia i Budapesztu, w których jeszcze nie był.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawę rolniczo-przemysłową w Żółkwi zwiedziło dnia 10 bm. około 190 nauczycieli i nauczycielek z powiatu żółkiewskiego.

§ Smiertelne wypadki. W Jaroszowicach, w powiecie wadowickim, pośliznęła się onegdaj Anna Kundekowa na wilgotnej ziemi tak nieszczęśliwie, że upadając uderzyła głową o kamień i padła trupem na miejscu.

Dnia 29 sierpnia b. r. Stefan Afiniec, poganiacz na obszarze dworskim w Romanówce, w powiecie trembowelskim, dosiadłszy konia, zaprzężonego do pługa, wskutek nieostrożności upadł wraz z koniem, a pług przeszedłszy przez nogę skaleczył ją tak nieszczęśliwie, iż następnego dnia Afiniec zmarł w męczarniach.

W Żywcu przejechał 7 b. m. pociąg osobowy 6-letnią Maryę Gawronównę na śmierć.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w pałacu carowej-matki. W pałacu Aniczkowa w Petersburgu, należącym do carowej-matki, stwierdzono cholerę azyatycką wśród służby.

* Olbrzymią maszynę lotniczą zbudowano w Anglii. Składa się z dwóch dwupłatów, postawionych jeden za drugim. Motor o sile 100 koni wprawia w ruch dwie śruby metalowe. Wszystko co u zwykłych aeroplanów jest drewniane, tu zbudowano ze stali. Pomimo to ten olbrzymi latawiec waży niespełna 20 centnarów. Zmieści się w nim 5 do 6 ludzi.

Maszynę tę skonstruował porucznik Sheldon.

* Bandytyzm w zaborze rossyjskim. Na przejeżdżających przez las wawerski, między Miłosną a Wawrem, oficyalistów z browaru Machlejda, Marcina Karatowskiego i Kazimierza Ogórskiego, napadło onegdaj czterech uzbrojonych bandytów i zrabowało im, pod groźbą rewolwerów, 47 rubli, odebranych z piwiarni za dostarczone piwo. Bandyci po rabunku ukryli się w lasach wawerskich, które są gniazdem wszelkiego rodzaju opryszków przydrożnych.

W stawie, położonym wśród lasu rządowego, w gm. Blizne, znaleziono zwłoki 8-letniego Piotra Krokowskiego, syna gospodarskiego, ze związanemi powrozem rękami i nogami. Na ślady zabójców, którzy utopili w ten sposób chłopca, nie natrafiono.

* Pożar fabryki. W Londynie spłonęła wielka fabryka łodzi Andres i Solm. Pożar zniszczył siedem elektrycznych łodzi, halę maszyn i pozostające w budowie łodzie motorowe. Straty dla marynarki angielskiej są dotkliwe.

* Okręt motorowy. W Anconie spuszczono onegdaj na wodę okręt „Romagna“, który stale odtąd kursować będzie między Ravenną, Rjeką i Tryestem. Okręt nie posiada ani kotła, ani komina. W ruch wprawiają go specyalne motory. „Romagna“ jest pierwszym włoskim okrętem tego systemu. W Anglii dokonywują się obecnie próby zastosowania okrętów motorowych do celów strategicznych.

* Ciemnota. Z Neapolu donoszą: W jednym ze starych domów na przedmieściu zachorowała jakaś dziewczyna wśród objawów, podobnych do objawów cholery. Gdy przybył lekarz w towarzystwie dwóch karabinierów, obito ich i wyrzucono za drzwi. Za nim nadeszły posiłki, tłum wzrósł do liczby kilku tysięcy osób i stoczył formalną bitwę z policyą. Wreszcie udało się policyi wkroczyć do domu, ale chorą tymczasem wyniesiono, niewiadomo dokąd. Lekarze musieli zadowolić się dezynfekcyą domu.

* Aeroplanem przez Saharę. Telegram *Agencyi Petersburskiej* doniósł niedawno, że francuskie ministerstwo wojny postanowiło założyć w południowym Algierze stacyę aeroplanów, które mają utrzymywać komunikacyę przez Saharę pomiędzy posiadłościami francuskiemi. *L'Echo de Paris* zamieściło bliższe szczegóły tego śmiałego przedsięwzięcia. Francuska Liga narodowa żeglugi napowietrznej łącznie z ministerstwem wojny i ministerstwem robót publicznych już od dłuższego czasu badała możliwość komunikacyi aeroplanowej pomiędzy południowym Algierem i posiadłościami w Congo. Dotychczas podróż przez Saharę od Colomb-Béchard, ostatniej stacyi kolei w południowym Algierze, do Timbuktu trwa cztery miesiące. Ponieważ odległość wynosi 1600 kilometrów, obliczono więc, że dobry aeroplan może przebyć tę drogę w ciągu 10 — 20 godzin.

Oczywiście aeroplan nie może odbyć całej podróży bez opuszczania się na ziemię, z konieczności musi lądować kilka razy, chociażby dla odnowienia zapasu benzyny, doliczywszy przytem pewien czas na ewentualne reparacye aparatu. Specyaliści twierdzą, że podróż, która wymaga dzisiaj czterech miesięcy, można będzie odbyć w ciągu czterech dni, przelatując w ciągu 4 — 5 godzin dziennie dystanse 400-kilometrowe.

Liga żeglugi napowietrznej zbadała już dokładnie wszystkie warunki, wynalazła odpowiednie miejscowości, gdzie można założyć stacye reperacyjne i składy benzyny, przyczem okazało się, że terytoryum Sahary posiada takich miejscowości poddostatkiem. Główne stacye reparacyjne i lądowania wyznaczono w Saghonat, Ghordaia, Touggourt i Ovargla.

Jeżeli wszystkie obliczenia teoretyczne będą zgodne z rzeczywistością, to w najbliższej przyszłości nad niedostępną Saharą zaczną krążyć ptaki mechaniczne, które zbliżą do siebie posiadłości francuskie Algieru i Sudanu, zmniejszając czas potrzebny na skomunikowanie się 30 razy.

Ministerstwo wojny zamierza już w styczniu przyszłego roku uruchomić pierwsze aeroplany na próbę.

* Narzeczony sióstr syamskich. Słynne dwie siostry „syamskie“, zrośnięte z sobą, Róża i Józefa Błażkówne, o których tyle się niedawno pisało, znowu stają się sensacyą dnia w prasie całej Europy.

Jak wiemy, jedna z nich, Róża, powiła przed rokiem niespełna prześliczne i zdrowe dziecię, przyczem, co było rzeczą najszczególniejszą, druga jej siostra, Józefa, nie wiedziała, kto był ojcem, choć dzieliła z siostrą Różą cierpienia macierzyństwa. Wreszcie jednak ojciec się znalazł i obecnie zapragnął uprawnić swego syna, a to przez zawarcie legalnego związku małżeńskiego z Różą Błażkówną. Tego jednak zupełnie naturalnego zamiaru nie pochwalają ani Kościół ani prawo cywilne, a to dlatego, że młodzian ów, żeniąc się z Różą, staje się przez to samo jakby małżonkiem Józefy, prawo zaś zarówno kanoniczne jak i kodeks cywilny zalicza dwużeństwo do zbrodni i surowo je karze.

Młodzian atoli tak łatwo się nie zniechęcił i ufa, że mu na małżeństwo z Różą pozwolą, o ileby znalazł się ktoś, ktoby zechciał jednocześnie ożenić się z Józefiną, wówczas bowiem nie mogłoby już być mowy o występku dwużeństwa, skoroby każda ze zrośniętych sióstr Błażkówien miała własnego, do niej wyłącznie tylko należącego, męża.

Chodzi o to tylko, by wielbiciel Róży Błażkówny znalazł takiego chętnego.

Lecz czy się taki znajdzie?

Notatki literacko-artystyczne.

»Dymitr Mereżkowski«. Leonardo da Vinci“. (Zmartwychwstanie bogów). Przekład Janiny Popławskiej. Dwa tomy. Warszawa. 1910. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) „Zmartwychwstanie bogów“ stanowi drugą część wspaniałej trylogii powieściowej Dymitra Mereżkowskiego, najznakomitszego z dzisiejszych pisarzy rossyjskich. Przełożono ją już na wszystkie języki europejskie, a najnowszem tłumaczeniem jest właśnie leżące przed nami polskie, uzupełniające dwie drugie części, ogłoszone przed paru laty drukiem w innych, wzorowych przekładach. Dzieło, na wskroś przejęte właściwym autorowi mistycyzmem, łączy w sobie niepowszednią erudycyę z twórczym polotem niemal poetycznego natchnienia, nadającym opisywanym wypadkom historycznym i postaciom epoki odrodzenia cechy epicznej, chociaż nie realnej żywotności. Mereżkowski, malując duchowy portret Leonarda da Vinci, trzyma się prawie niewolniczo materyału, dostarczonego mu przez zapiski i utwory mistrza, lecz w mnóstwo jego myśli własnych, oraz w ogrom prawdziwych, szczegółowych rysów biograficznych wciska swój osobisty na nie pogląd i swoją tendencyjną metodę odtwarzania ludzi z historyi, która zbyt często nadaje wizerunkowi niezupełnie renesansowy i niekoniecznie włoski charakter, a przedewszystkiem podporządkowuje go przewodniej, głównej idei, którą dysze trylogia. To samo poniekąd da się powiedzieć o sylwetce Machiawela i szkicowych *croquis* kilku innych figur. Metoda znakomitego powieściopisarza znalazła w „Piotrze Wielkim“ (trzecia część dzieła) zastosowanie przedziwne, tam bowiem ponury mistycyzm rossyjski zlewał się harmonijnie z chmurnem rossyjskiem tłem historycznem i dawał skończenie artystyczną, monumentalną kompozycyę. Ta, w „Leonardo da Vinci“, pomimo prześlicznych kart, kreślonych barwnie i kunsztownie, pomimo genialnych błysków myślowych, mistycyzm Mereżkowskiego rzuca fałszywe oświetlenie na bujne i jaskrawe zbrodnie, wierzenia, namiętności, przesądy kończącego się włoskiego średniowiecza, oraz na renesansową pogodę zmartwychwstających ideałów starożytnych. Dzieło jest bezzaprzeczenia bardzo piękne, lecz równie ze względów estetycznych jak celowych (nieosiągniętych) musi być postawione niżej od „Piotra Wielkiego“.

Katalog ilustrowany Powszechnej wystawy. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim:* W bardzo pięknej edycyi opuścił prasę „Ilustrowany katalog Powszechnej wystawy sztuki polskiej we Lwowie“. Sekretaryat wystawy nie szczędził ani kosztów, ani pracy, aby to wydawnictwo nietylko stanowiło miłą pamiątkę wystawy, lecz aby było jednocześnie wytworem artyzmu wydawniczego. Katalog, poza planem wystawy i pięciu widokami wnętrza hal, mieści wyliczenie znajdujących się na wystawie dzieł sztuki, oraz 95 reprodukcyj w doskonałych kliszach, wykonanych w lwowskich zakładach graficznych pod firmą „Tęcza“ ze zdjęć fotograficznych Trzemeskiego. Z warszawskich artystów znajdują się w katalogu reprodukcye z utworów: Chełmońskiego, Lentza, E. Trojanowskiego, Żmurki, Popowskiego, Dunikowskiego, Piątkowskiego, Kędzierskiego i Sawiczewskiego. Katalog ten ma znaczenie niezwykle ciekawego materyału dla przyszłego badacza współczesnej sztuki polskiej i dlatego powinien się znaleźć w każdym poważniejszym zbiorze.

Z teatru. Premierą, inaugurującą sezon nowy w naszym teatrze, była wystawiona wczoraj sztuka węgierskiego autora, piszącego po niemiecku, W. Lengyel'a p. t. „Tajfun“. Niestety, nie warto pisać o tym egzotycznym melodramacie, osnutym na tle stosunków kolonii japońskiej, żyjącej w Paryżu; jest to robota gruba zręcznego pisarza, umiejącego dać widzom kilka momentów wstrząsających, a artystom kilka ról popisowyrh, w których z niewielkim wysiłkiem mogą rozwinąć całą wirtuozyę sztuki aktorskiej. Bohaterem dramatu jest dr. Nitobe Tokeramo, uczony japoński, wysłany do Europy, ażeby napisać „wielkie dzieło“; pracuje on od rana do nocy, a gdy go zmęczy robota wypoczywa na łonie paryskiej kokoty, Heleny Laroche. Pod jej zgubnym wpływem znieprawia się w krótkim czasie jego dusza szlachetna i napróżno pragnie on zrzucić z siebie okowy miłosne, napróżno w chwili strasznego uniesienia dusi swą kochankę — trucizna kultury europejskiej wsiąkła już w jego organizm, nie odrodzi się już w nim hartowny Japończyk; wprawdzie skończy swe dzieło, lecz sam zginie. Zabiło go powietrze Europy.

Taka efektowna antyteza dwu światów: niezłomnego japońskiego i zniewieściałego europejskiego, mogłaby być rzeczywiście interesującą, gdyby ją przedstawił wielki dramaturg. Tymczasem w „Tajfunie“ mamy tylko zręcznie wykrojone maryonetki, a nie ludzi, którzy pracują, kochają, nienawidzą i zabijają; tyrady najszczytniejsze, przez nich wygłaszane, wzruszyć nie mogą, są to rakiety, które oślepiają przez chwilę, lecz po nich prócz dymu nic nie pozostaje. Nie stworzyło ich natchnienie poetyckie — tylko zrobił je sprytny literat, umiejący operować efektami scenicznymi.

Szkoda na taki marny utwór pracy naszych artystów, którzy grą znakomitą utrzymali widzów w teatrze. Tokerama grał przepysznie Adwentowicz; w martwą postać tchnął on duszę i dał kreacyę niezapomnianą. Świetnym w roli cygana literackiego, który łzy szczere ukrywa pod uśmiechem cynicznym, był Chmieliński. Z uznaniem również podnieść należy grę pani Trapszo; jej Helena Laroche miała rzeczywiście duszę żmii bulwarowej. Dobrymi przedstawicielami ról drugorzędnych byli: panna Zielińska i pp. Wysocki, Fritsche, Szobert, Walewski i inni. Sztukę wystawiono i wyreżyserowano starannie.

Nakoniec słówko pod adresem tłumacza. Zapytać się mianowicie godzi, czyż nie szkoda świetnego pióra p. Rabskiego na przekłady takich utworów, jak „Tajfun“? *(dr,*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz piąty, „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara. Pierwszy występ p. Czesława Kadena w roli „Dragotina“.

We środę po raz drugi, „Tajfun“ sztuka w 4 akt. M. Lengyela.

We czwartek, po raz szósty, „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach Fr. Lehara. Początek o godz. 7 wieczorem.

W piątek, po raz trzeci, „Tajfun“, sztuka w 4 akt. M. Lengyela. Początek o godzinie 7 wieczorem,

W sobotę o godzinie 3 po poł. „Romeo i Julia“, tragedya w 5 akt. Szekspira.

W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem po raz siódmy „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowlę“, 2 akty Anatola France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara; z Hen. Millerem w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz 4-ty „Tajfun“, sztuka w 4 aktach Melchiora Lengyela.

We wtorek, po raz ósmy „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę, (wznowienie) „W sieci“. komedya w 4 akt. J. A. Kisielewskiego z Wandą Siemaszkową w roli „szalonej Julki“.

We czwartek, po raz 9-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz pierwszy „Ostatnie spotnanie“, komedya w 6 osłonach J. A. Kisielewskiewskiego z Wandą Siemaszkowa w roli Julki.

W sobotę, o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne w 14 odsłonach Jul. Słowackiego.

W sobotę. o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 10-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 7 „Koncert“, komedya w 3 akt. Her. Bahra.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 11-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 14 września, „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

We czwartek, 15 września, „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

W piątek, 16 września, „Tajfun“, sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W sobotę, 17 września, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W niedzielę, 18 września, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

17)

LEONIDAS ANDRIEJEW.

Studyum z patologii literackiej.

(Dokończenie).

W sercu Anfisy podnosi głowę wąż nienawiści tajonej. Jest niezdecydowana jeszcze, ale w jej umyśle rodzi się powoli plan zbrodniczy: Myśl ta nie dojrzałaby może wcale, gdyby nie podsłuchana rozmowa Kostomarowa z przybyłą wieczorem Niną.

Nina ma przeczucie, że szwagier wyjedzie razem z Anfisą. Ale zarazem wie, że sama nie jest dlań obojętna. Więc to dziewczę wyznaje bez skrupułów swoją miłość szwagrowi. „Mnie jeszcze żaden mężczyzna nie pocałował — powiada wahającemu się — nie mogę żyć bez ciebie“....

Naturalnie — Kostomarow, spragniony świeżych wrażeń, ulega namowom tej, która jest już dla niego „snem złotym“:

— Weź mnie — błaga go dziewczę — jeśli chcesz. Jam czysta, przysięgam ci, mnie nie pocałował żaden mężczyzna — i ja ci oddam wszystko, co tylko może być w duszy. Ach, tyś jeszcze nie zaznał miłości, tyś jej nie znał nigdy! Weź mnie, Fedia!...“

Stanął tedy Kostomarow wobec dylematu, z którą z dwojga sióstr jechać?... I kto wie, z kim byłaby odbyła się przejażdżka, gdyby nie to, że Anfisa podsłuchała z sąsiedniego pokoju całą rozmowę. Kiedy więc Kostomarow zażądał likieru, wsypuje niepostrzeżenie do kieliszka cyankali i truje kochanka przeniewiernego.

Kiedy zaś on pada trupem, zjawia się, jak widmo zagrobowe, babka-staruszka. I gdy Anfisa drży całem ciałem z lęku, ona uspokaja ją tajemniczemi słowy:

— Tak, tak. Niema nic do czynienia, wszystko skończone. Milcz!...“

Oto treść zwięzła dramatu Andriejewa, pełna pożądań zwierzęcych. Co krok tutaj kałuże brudu, zwłaszcza w akcesoryach, tem fatalniejszych, ile że zostały niemal żywcem wzięte z życia codziennego. Taki bowiem gimnazyasta Petia, który brata się z grajkiem najętym, pijaczy z nim do upadłego — toć to typ, spotykany co krok nietylko w domach prywatnych, ale i na ulicy!

Wielekroć użyto w tym dramacie tyle popularnego w Rossyi zwrotu „s.... *syn*“, tego już nie wymieniam nawet.

O ile tedy dramat Andriejewa będziemy rozważali jedynie ze strony obyczajowej, musimy przyznać mu pewną wartość, wartość przynajmniej dokumentu historycznego, z którego kiedyś skorzysta przyszły historyk obyczajności w Rossyi.

Daleki aż nadto jestem od żądania puryzmu w sztuce! Ale obowiązkiem jest wymagać, iżby sztuka nie krzewiła zła.

Cóż przynosi Andriejew do gmachu sztuki ogólno-ludzkiej? co dorzuca do jej ideałów?...

Ideałem jedynie deprawatora-artysty może być „Anfisa“, przerażająca swoją potwornością i cynizmem wyuzdanym.

* * *

A skoro przebrnęliśmy szczęśliwie przez bagno, pełne zarazków chorobotwórczych, jakiż sąd wydać o pisarzu, który po za błotem zmierzwionem, po za negacyą krańcową, po za płaskimi dowcipami ze spraw poważnych, nie przyniósł niczego, co serca kierowałoby ku słońcu, w krainę ideałów?...

Otóż Andriejew jest obok Gorkiego najdowodniejszym przykładem różnicy, zachodzącej pomiędzy kulturą łacińską a bizantynizmem.

Tyle już powiedziano na wiatr i napisano o możliwości porozumienia pomiędzy nami a Rossyą rdzenną, że chyba dziwnem wydać się łacnie może podjęcie raz jeszcze, i to pobieżnie, tego samego problematu. Otóż, iżby nie wydawało się, iż przemawia przez usta moje szowinista narodowościowy, postaram się o przytoczenie dowodów wcale nie małoważnych.

Pominę nawet to, iż w przepaści, dzielącej nas od Rossyan, płyną dotąd rzeki krwi naszej serdecznej, rzucę sam zasłonę na nieprzeliczone szeregi zabatożonych na śmierć w pustoszach sybirskich, na tysiące szubienic, krzyżami narodowymi być godne, na parę pokoleń, zmarnowanych nie z naszej winy. Pominę krzywoprzysięstwo głów ukoronowanych nareszcie.

Ale muszę pójść zaglądnąć w głębię przepastną zdeprawowanej duszy rossyjskiej, szerzącej wokół smród zgnilizny moralnej, o jakiej syfilidologia współczesna nie ma najmniejszego wyobrażenia....

Naród mój pracował wieki długie, zapatrzony cały nieustannie w przeszłość wspaniałą, chwalebną i zacną, ale też dbający o trwałość budowy, jaką wznosił własnemi rękami, o trwałość jej w przyszłości najdalszej.

Rossya tymczasem ma przeszłość tak smutną i bolesną a groźną, jak gdyby piekło ją stworzyło na postrach całej ludzkości!...

„Naród“ rossyjski, nie wiedzący zkąd się wziął na świecie, nie wiedział też nigdy, dokąd ma skierować swoje kroki. To też został bez trudu ujarzmiony przez pierwiastek obcy, napływowy, który narzucił się mu zwycięsko, a zarazem stworzył władztwo i rabstwo, bo nie dał podstaw bodaj poczuciu prawa.

Zkąd tedy, podczas gdy Rossya rosła na posłuszeństwie, myśmy rośli na własnej woli. To też nasze rokosze były walką o racyę prawną, w daszy rossyjskiej zaś, jeszcze od czasów Pugaczowskich i Chmielniczyzny aż po dni dzisiejsze, protest każdy wymierzony jest nie — przeciwko argumentom prawa, ale przeciwko zasadzie samej! Wszelkie protesty, choćby nie wiem jak uświadomionych politycznie Rossyan, dalekie są naszego *veta*, gdyż idą znacznie dalej. Protest duszy rossyjskiej to negacya krańcowa, to uczucie burzycielskie, nieznające granic, którego początków szukać należy w wiekach ucisku i poniżenia niewolniczego. Owa wiekowa niewola stworzyła w „narodzie“ rossyjskim ferment, osławiony pod mianem anarchii bezwzględnej, zmierzającej po za zakres możliwości działania skutecznego.

Co więcej!... Naród polski nie szedł do uzyskania pełni praw swoich — zbrodnią nigdy, przenigdy! Dzieje świata pouczają, że u nas król z własnej, a nieprzymuszonej woli, jeszcze w roku 1505, ustawą, znaną pod nazwaniem *Nihil novi*, obowiązał się nie wydawać nowych praw, ani też nie pobierać podatków bez uzyskania na to uprzedniej zgody Sejmu walnego. Lat czterysta musiał czekać „naród“ rossyjski, ażeby mu pod grozą rewolucyi anarchistycznej monarcha zawarował podobny przywilej, i to raczej ustawowo, aniżeli praktycznie.

Napróżno traciłby czas ten, kto zająłby się poszukiwaniem uczucia godności duchowej u Rossyan! Naród, który stworzył sobie sam rząd, na jaki zasłużył, uprawiał przez swoich wybrańców pracę destrukcyjną w polityce wewnętrznej, tak, jak gdyby ona była jednem z najważniejszych zadań państwowych.

Jakże inaczej działo się u nas, w Królestwie Polskiem!... A że działo się wprost inaczej, aniżeli w Rossyi, to zawdzięczać mamy przeszłym wiekom i cywilizacyi prastarej. Ona to sprawiła, że gdy Polakom pozwolono wypowiedzieć swoją wolę w czynie politycznym, nie przemówiliśmy, jak zwykli przemawiać niewolnicy, ale wystąpienie nasze było godne ludzi wolnych, nie rabów! Więc kiedy popuszczono nam troszkę pręgierza, nie runęliśmy w ślepej pożądliwości ku anarchii, bo nas od kroku takiego wstrzymywała stara cywilizacya, co nie zezwoliła na powtórzenie się szaleństw „rewolucyi“ rossyjskiej.

Co prawda — nie umieliśmy wykształcić państwowości trwałej.

Ale też charakterów takich, jakimi mogła chlubić się słusznie Rzeczpospolita w ostatnich chwilach, tuż przed swoim upadkiem, — Rossya nie wydała nigdy! Czuła to doskonale nawet Katarzyna II., kiedy z szczerością, właściwą umysłom pierwotnym, nie zawahała się wyznać w liście do uwielbiających ją encyklopedystów francuskich, że jest istotnie „Wielką“, wielkość jej atoli została stworzona jedynie pustką przeraźliwą, jaka otaczała zewsząd nierządną imperatorowę.

I — jeżeli pomiędzy nami a plemieniem rossyjskiem toczyły się liczne walki, to pod względem znaczenia swojego przewyższają one wszystkie walki krzyżowe, które były przecież walkami kulturalnemi. Psków, Wielkie Łuki, Kłuszyn, — to nie wspomnienia zapasów militarnych!

Kiody zaś teraz uległy zmianom poważnym, zasadniczym, zarówno teren, jak niemniej sposoby walki, której nic osłabić nie może, trzeba powiedzieć sobie zupełnie szczerze i otwarcie, że my i Rossyanie to — tragedya dwu kultur, dwu **ras!**

Niechaj słuszność wywodów polskich potwierdzi powaga Dymitra Mereżkowskiego, którego słowa, wyjęte z artykułu „*Swinja-matuszka*“ (*Rjecz* 1909 nr. 300) przytoczę w przekładzie jak najwierniejszym:

— Samobiczowanie i samooplucie w ogóle u Rossyan jest rzeczą zwyczajną.... A Rossya *matuszka* i Rossya-świnia.... *Matuszka*-świnia. Pieśń zwycięzkiej miłości dla Rossyi — pieśń tzyumfującej świni!... I niema w tem szyderstwa, bo jest i śmiech i płacz zarazem.... Ach! wy dziatki-prosięta! Jesteście wszystkie dziećmi jednej Świni-Mateczki.... Nam innej Rossyi nie potrzeba.... Niech żyje Swinia-*Matuszka!*...

Dr. St. Zdziarski.

OSTATNIA POCZTA.

Zwołanie Sejmów.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza patent Cesarski, zwołujący Sejm szląski na 19 b. m., dolno austryacki, solnogrodzki, styryjski, karyncki i przedarulański na 20 b. m., galicyjski na 22 b. m., górnoszląski na 28 b. m.

Zwołanie innych Sejmów, które jeszcze w jesieni mają się zebrać, nastąpi w późniejszym terminie.

= Najj. Pan przyjął wczoraj po południu bana Tomasicza na prywatnej audyencyi, która trwała 3 kwadranse. Ban zdał sprawę z sytuacyi politycznej, poczem konferował z P. Prezydentem Ministrów bar. Bienerthem. Wieczorem odjechał do Zagrzebia.

= P. Minister robót publicznych przybył wczoraj wieczorem do Berna morawskiego i udał się do okolic dotkniętych powodzią, które szczegółowo zwiedzał. P. Minister rozdawał doraźne zapomogi i przyrzekł dalsze poparcie, oraz regulacyę rzek.

= Z Pragi donoszą: Związek posłów sejmowych czeskich uchwalił wczoraj po dłuższej naradzie, zagajonej przez p. Skardę sprawozdaniem o konferencyi z br. Bienerthem, w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego, wziąć udział w konferencyach ugodowych. Radykali nie powzięli jeszcze decyzyi co do swego stanowiska, rezerwowano dla nich jednakże miejsca 2 zastępców. Dotychczas postanowili wziąć udział w rokowaniach agraryusze, młodoczesi i staroczesi.

Wczoraj zebrało się na posiedzenie prezydyum związku niemieckich posłów sejmowych pod przewodnictwem p. Eppingera, który zdał sprawę ze swej konferencyi u br. Bienertha. Prezydyum postanowiło wydelegować do mających się odbyć rokowań 5 członków, nadto zaś pp. Pergelta, Herolda, przew. niem. sekcyi Rady kultury hr. Zulegera, oraz dwu zastępców wiernokonstytucyjnej wielkiej własności. Następnie obradowano nad sprawami bieżącemi, które mają tworzyć temat rokowań. W dyskusyi stwierdzono zupełną jednozgodność zdania u członków prezydyum.

= *Corr. Wilhelm* zapewnia, że wiadomości o odwołaniu polowania na cześć cesarza Wilhelma na Węgrzech z powodu kilku wypadków podejrzanych o cholerę, nie są prawdziwe. Polowanie odbędzie się, cesarz Wilhelm przybędzie do Mohacza d. 16 b. m. i uda się wprost na polowanie. Zamek myśliwski Karapancza jest już zupełnie urządzony. Przygotowaniami kieruje osobiście Najd. Arcyksiężna Izabella.

= Węgierski minister Serenyi we wczorajszej mowie przed wyborcami podniósł, że jednem z najważniejszych zadań Sejmu węgierskiego jest sprawa Banku. Każdy Węgier chętnieby widział silny i bogaty Bank węgierski, jednakowoż teraz jeszcze nie można takiego Banku utworzyć. Jesteśmy za biedni — mówił minister — i za wiele zaniedbaliśmy, musimy wprzód przez poparcie rolnictwa i przemysłu poprawić dobrobyt kraju. Mówiąc o reformie wyborczej oświadczył, że rząd tej sprawy nie zaniedba.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 września. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wieczorem o godzinie 8 dokonano w celach rabunkowych napadu na pociąg towarowy, zdążający z Podgórza-Płaszowa do Krakowa. Banda, złożona z 20—30 ludzi, wpadła na wóz wypełniony belkami i deskami i zahamowawszy wóz dla zwolnienia biegu pociągu, poczęła zrzucać towar z owego wozu. Konduktorzy widzieli to, lecz z obawy nie dawali o sobie znaku życia. Dopiero po przybyciu do Krakowa stwierdzono, że z wozu skradziono kilkadziesiąt sztuk belek i desek.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 września. Prognoza na 14 września. W Galicyi wschodniej: Pięknie, mierne wiatry, ciepłota spada, stan pogody utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepłota spada, stan niepewny.

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał wiceprezydentowi galic. dyrekcyi poczt i telegrafów, Ludwikowi Pikorowi, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda, w jego zaś miejsce zamianował starszego radcę poczt. Artura Schiffmana, posuwając go do V. klasy rangi urzędników państwowych.

Wiedeń, 13 września. P. Minister robót publicznych zamianował st. inżyniera Jana Wysockiego w Florisdorfie komisarzem egzaminacyjnym dla maszynistów, a starszego inżyniera Klemensa Wartaresiewicza komisarzem egzaminacyjnym dla dozorców kotłów i maszynistów.

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy o pożyczce Rady powiatowej w Nowym Targu w kwocie 100.000 koron, uzyskał Najw. sankcyę.

Karlsruhe, 13 września. *(Tel. pryw.).* Obradujący tu wszechniemiecki zjazd partyjny domaga się w licznych rezolucyach podtrzymania polityki antipolskiej, przeprowadzenia wywłaszczenia, zakazu parcelacyi dla Polaków i niedopuszczenia Polaków na dwór w razie, gdyby syn cesarski miał zamieszkać w Poznaniu.

Poznań, 13 września. *(Tel. pryw.). Dziennik Poznański* proponuje na opróżniony po ś. p. Skarzyńskim mandat poselski kompromisowego kandydata Franciszka Morawskiego, publicystę.

Hakatystyczna prasa oczekuje przy tej sposobności rozłamu w obozie polskim.

Poznań, 13 września. *(Tel. pryw.)* W Gościeradzu, pow. bydgowskiego, Polak Szalla kupił od Niemca 500-morgowe gospodarstwo.

Poznań, 13 września. *(Tel. pryw.)* Jedno z berlińskich biur korespondencyjnych zwraca uwagę na brak ziemi do kolonizacyi wschodnich kresów. Jakkolwiek komisya kolonizacyjna rozporządza funduszami, powstają coraz większe trudności w nabywaniu ziemi. Z wolnej ręki ogromnie mało można coś nabyć. I tak w r. z. na 29 posiadłości nabytych tylko 5 było sprzedanych z wolnej ręki przez Polaków. Gdyby dalej tak być miało, przyszłoby do usunięcia niemieckiej wielkiej własności. Istnieją jeszcze co prawda dobra w rękach fiskusa, domen i lasów, ale dawno już co do nich rozporządzono na podstawie długoterminowych kontraktów.

Paryż, 13 września. W stanie zdrowia rossyjskiego ambasadora Nelidowa, który jest chory od dłuższego czasu, nastąpiło takie pogorszenie, że lekarze stracili wszelką nadzieję utrzymania go przy życiu.

Ateny, 13 września. Poseł grecki w Konstantynopolu Gryparis powołany został do Aten dla dania różnych wyjaśnień. Za kilka dni Griparis wraca na swe stanowisko.

Belgrad, 13 września. Ks. Jerzy powrócił tu po kilkumiesięcznem pobycie w Paryżu i Francyi.

Carycyn, 13 września. Wczoraj po południu wybuchł tu pożar, który do wieczora zniszczył 300 domów. 7000 ludzi jest bez dachu. Pożaru dotychczas nie ugaszono.

Konstantynopol, 13 września. W wilajecie Erzerum zgłoszono nowych 27 wypadków zasłabnięć, a 40 wypadków śmierci na cholerę.

Pekin, 13 września. Zamierzoną konferencyę w sprawie opium w Hadze, odroczono na rok.

Addis Abeba, 13 września. Menelik przyjął wczoraj dygnitarzy z okazyi abisyńskiego Nowego Roku.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 13 września. *(Tel. pryw.) Goniec Częstochowski* donosi, że komory rossyjskie zawracają z granicy setki pątników galicyjskich, brak im bowiem na półpaskach wizy konsulatu, czego komory obecnie wymagają.

Warszawa, 13 września. *(Tel. pryw.).* Mieczysław Srokowski, autor „Epigonów“ i „Anachronistów“, oraz wielu nowel, zmarł w szpitalu na gruźlicę płuc w 35 roku życia.

Warszawa, 13 września. *(Tel. pryw.)* Październikowcy tutejsi czynią już przygotowania do wyboru posła mniejszości do czwartej Dumy. W tym celu wydawać będą gazetę w Warszawie.

Łódź, 13 września. *(Tel. pryw.).* Władze policyjne skonfiskowały cały nakład *Kuryera Łódzkiego* za artykuł o policyi.

Powstać tu ma oddział warszawski chrześć. stowarzyszenia ochrony kobiet. Przy oddziale tym otworzone zostanie schronisko dla bezdomnych kobiet katolickich.

Generał-gubernator warszawski zawiadomił łódzkie Towarzystwo lekarskie, że zezwala w r. 1911 na zjazd lekarzy prowincyonalnych okręgu łódzkiego pod warunkiem, że zakwalifikowane do wygłoszenia referaty będą przedłożone na miesiąc przed zjazdem do zatwierdzenia generał-gubernatorowi piotrkowskiemu.

Kalisz, 13 września. *(Tel. pryw.).* Odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy przeciwalkoholicznej.

Petersburg, 13 września. *(Tel. pryw.)* Minister skarbu wniósł projekt podatku wojskowego, który mają opłacać osoby uwolnione od wojska. Podatek ten ma przynieść około 10 milionów rubli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 855·—, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 620·50, Akcye Länderbanku 528·25, Akcye Bankvereinu 552·50, Akcye Bodencredit 1330·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 760·25, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5410·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 766·—, Akcye Rima Muranyi 698·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2830·—. Akcye Fabryki broni 718·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 885·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·95. Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·55, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 258·25, Marki 117·53, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·85. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 751·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie osłabione. Papiery bankowe silniej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

MAGAZYN FUTER
JULIANA SOLIKA

przedtem
FR. MROZIŃSKI
we Lwowie, ul. Sobieskiego 4.
Cenniki gratis i franco.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, zrebiąt, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
CENY UMIARKOWANE.

Poleca się werandę
CUKIERNI
Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej l. 5.
Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.
Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Specyalista chorób nerwowych
Dr. ŚWITALSKI
powrócił.

Zakład wychowawczo-naukowy żeński
z prawem publiczności Amelii d'Endel przy ulicy Kochanowskiego l. 1 C posiada szkołę ludową, wydziałową i kursy przygotowujące do matury seminaryalnej pod kierownictwem pedagogicznem p. E. Pelikana, em. dyrektora seminaryum nauczycielskiego. Nauka języków obcych na podstawie konwersacyi rozpoczyna się w klasie 1 ludowej. Siły nauczycielskie fachowe. Lokal odpowiada wszystkim warunkom zdrowotnym.

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróżnego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe
w schowkach depozytowych
DOMU BANKOWEGO
Sokal i Lilien
w osobnych szkatułach pod własnem zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.
Prospekty na żądanie.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.
Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 września 1910.

Hotel George'a.
PP. dr. W. Klecki z Krakowa, A. Biesiadecki z Bochni, R. Smoleński z Cwitowy, W. Neville z Borysławia.

Hotel „Austria".
P. A. Kwiatkiewicz z Wieliczki.

Hotel Victoria.
P. K. Nizioł z Krakowa.

Hotel Francuski.
PP. F. Blum z Wiednia, S. Rożański z Remizowiec, T. Choiński z Warszawy.

Hotel Stadtmüllera.
P. J. Zamoyski z Tarnopola.

Hotel Imperial.
PP. hr. K. Scipio z Krakowa, P. Korytko z Krakowa, M. Werkhortreff z Petersburga.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 września.

	płacą K h	żądają K h
	walutą kor.	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	693 —	700 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448 —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554 —	560 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	568 —	575 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 30	94 —
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 70	100 40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 30	95 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95 50	— —
4 pr. los w 56 lat	92 80	93 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 50	100 20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92 80	93 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 80	93 50
Pożyczka m. Krakowa	93 —	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 —	93 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 80	90 50
„ „ „ 4 konwen.	92 —	92 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 —	93 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110 —	120 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	254 —
„ „ „ papierowych	254 —	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 września 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·70	93·90
styczeń-lipiec	93·70	93·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·55	97·75
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·60	173·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	228·50	234·50
„ „ 1864 po 100 zł.	323·75	329·75
„ „ 1864 po 50 zł.	323·75	329·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·70	93·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·40	114·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·05	95·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103·50	104·40
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·75	94·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	93·85	94·85
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·—	115·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	112·20	112·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	91·95	92·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	75·15	76·15
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·05	93·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	101·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·70	93·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·75	118·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257.—	260 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	— —	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·85	99·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·70	88·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·—	33·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	118·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·50	88·50
Palfy 40 zł. m. k.	235·—	255·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62·75	66·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·40	42·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·75	317·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3875·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·—	668·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	861·25	862·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	753·—	756·50
Gal. banku hip. 200 zł.	696·—	697·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·10	528·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1854·—	1864·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·25	621·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	273·—	275·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	458·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5335·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	554·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1127·—	1133·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	763·—	766·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880·—	890·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	770·75	771·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2837·—	2848·—
Schodnicy 500 kor.	555·—	563·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	381·—	384·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	269·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·47½
Paryż za 100 franków	95·15	95·30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·52½	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·54½	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 795/10 (6) (10214)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 8 przed południem licytacya realności lwh. 892 ks. gr. gm. Orchowice z pola 78 ar. się składającej, ocenionej na 1093 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 729 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 3 września 1910.

L. X. a. 855 (10244 2—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót, a to budowy gmachu na pomieszczenie c. k. Starostwa w Żydaczowie i c. k. Urzędu podatkowego w Żydaczowie c. k. Namiestnictwo rozpisuje publiczną licytacyę ofertową, w której mogą wziąć udział przedsiębiorcy uprawnieni do wykonywania przemysłu budowlanego i murarskiego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi okrągło 170 000 kor. Należycie ostemplowane oferty wnieść należy do dnia 17 października 1910, do godziny 12 w południe w tut Departamencie technicznym budowli architektonicznych (III. piętro), do których ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, stwierdzające złożenie wadyum w wysokości 5 (pięć) odsetek sumy oferowanej.

Otwarcie oferty nastąpi 18 października 1910 o godzinie 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie też są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 września 1910.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. 17.059/1910 (10096 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1911, 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo rok 1911 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1912 i 1913.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Jordanów	mięso	19	III.	4522	—	dnia 3 października 1910
2	Oświęcim		23		12000	—	
3	Sucha		9		4600	—	
4	Andrychów	wino	12	—	3700	—	
5	Bestwina		8		550	—	
6	Ślemień		13		665	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku kosumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 3 października 1910. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 120/9 (22) (10106 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Bieniaszewskiego w Rzeszowie, zastąpionego przez dr. Wachtla, adwokata w Rzeszowie, odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie, licytacya majętności Skotniki lwh. 436 tut. księgi tabularnej objętej w okręgu sądu powiatowego w Skawinie położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z lokomobili i młyna żelaznego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 284.835 kor. 98 hal., przynależności zaś na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 192.890 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. XVI. 602/10 (10) (10146 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliusza Neuwelta, zastąpionego przez adwokata dr. Dawida Lufta, odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 505 i 894/III ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 602/10 (6) opisanymi.

Nieruchomość lwh. 305/III. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.292 kor. 60 hal., przynależności zaś na 111 kor., zaś nieruchomość lwh. 894/III. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 21.820 kor., przynależności zaś na 209 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności kwotę 10.201 kor. 80 hal., co do drugiej kwotę 11.014 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1910.

L. Prez. 11.998/10 (10183 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa, kaszy, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1911 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3 około	6 600	kilogramów
„ „ „ 4 „	3.400	„
„ „ „ 5 „	3.500	„
„ „ „ 6 „	31.000	„
„ „ „ 7 „	5.000	„
„ „ „ 8 „	15.500	„
„ żytnia razowa „	45.500	„
„ „ „ Nr. 1 około	31.000	„
„ „ „ „ 3 „	55.500	„
pęcak około	9.950	„
otręby żytnie około	1.100	„
grysik pszenny około	9.350	„
kasza jęczmienna około	8.150	„
„ tatarczana „	1.300	„
„ jaglana „	4.700	„
ryż cały lub łamany około	2.875	„
fasola około	27.500	„
groch około	23.400	„
bób jadalny około	800	„
kukurudza mielona około	2.000	„

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne Zakłady więzienne, na wszystkie lub niektóre gatunki artykułów spożywczych, marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone nadesłać należy najpóźniej do 5 października 1910 do godziny 12 w południe do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i w Hali zbożowej w Krakowie, tudzież w Centralnym związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 8 września 1910.

L. cz. E. 1000/10 (7) (10090 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Slączkę odbędzie się dnia 3 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya:

1. całej realności lwh. 26 ks. gr. gm. Czarna;

2. połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Czarna;

3. 7848/17280 części realności lwh. 458 gm. Czarna zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1 lwh. 26 ks. gr. gm. Czzrna na 2531 kor., 2. połowa lwh. 96 gm. Czarna na 5539 kor., 3. 7848 17280 części lwh. 458 tej gminy na 309 kor. 74 hal., przynleżności co do realności ad 1. 150 kor., ad 2. 155 kor., ad 3. 6 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności z przynależnościami ad 1. 1788 kor., ad 2. 3796 kor., ad 3. 211 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz E 2292/10 (4) (10020 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 listopada 1910 licytacya realności lwh. 205 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 28 035 kor.

Najniższa cena wynosi 14.017 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 503/10 (10162 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Guta odbędzie się dnia 26 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 3/4 części lwh. 21 kg. Łodzinka górna, składającej się z parceli budowlanej, domu, 2 parcel ornych i 2 pastwisk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 8 sierpnia 1910.

L. IX. b) 390/4 (9) 1910 (10095 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 19 września 1910 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą 16.330 kor. 60 hal. za 3210 m³.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty na rozwóz kamienia z kolei tłuczenie etc. wnoszone być mają na każdą stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka stacyi odbiorczych, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacyi odbiorczej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3/10 (12) (10216 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Wiktora Ziemby i Szajego Riesenberga odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 507/II. gm. Śniatyn ocenionej na 2086 kor. 24 hal., a składającej się z pb. lk. 1577 obszaru 1 ar. 62 m² na której stoi dom z drzewa dranicami kryty z przybudowanym chlewem tudzież pgr. lk. 1745 (ogród) obszaru 5 ar. 72 m², z pgr. lk. 1746 (ogród) obszaru 3 ar. 52 m², z pgr. lk. 1747/1 (rola) obszaru 34 ar. 60 m².

Najniższa cena wynosi 1043 koron 12 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. XVI. 3195/9 (13) (10147 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Żalela Ungara, zastąpionego przez adw. dr. Steinbergera, odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1800 I. dzielnica ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami bliżej w protokole oceniania E. XVI. 3195/9 (5) opisanemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.498 kor. 07 hal., przynależności zaś na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 10.779 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1501/10 (5) (10201)
Zobowiązany Wasyl Bernarowski Semena w Korniowie.
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 147 gm. Korniów składającej się z pb. 30/2 i pgr. 64/2 509 — 724/1, 725/1 — 888/2, 889/2, 996 — 1843/1, 2000/1 — 2265/1, 2266 — 2267/1, 2268/1, 2493/1 — 2493/I., 2495/I., wraz z przynależnościami, składającemi się z muru kamiennego długości 60 mtr. zasiewu koniczyny na pgr 509 — 724/1, 725/1, zasiew żyta na pgr 888/2, 889/2, 996 zasiew pszenicy na pgr. 1258/2, 1848 zasiewu żyta na pgr. 2000/1, 2265/1, 2266 — 2267/1, 2268/1, 2493/1 — 2494/1, w końcu zasiewu owsa na pgr. 2492/1 — 2490/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3400 kor., przynależności zaś na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 2613 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 1190/10 (3) (10238)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Jakóba Rapaporta odbędzie się dnia 3 pazdziernika 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/9 części realności lwh. 29 gm. Rosulna wraz z przynależnościami, składającemi z chaty i jarzyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 168 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 112 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1465/10 (9) (10211)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności Union w Tarnowie odbędzie się dnia 7 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

1. całej realności lwh. 98 gm. Rozwadów objętej;

2. 1/3 części realności lwh. 510 gm. Rozwadów objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 5500 kor., ad 2. na 102 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2750 kor, ad 2. 68 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, 27 sierpnia 1910.

L cz E. 1658/10 (7) (10235)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Jurana w Brzozowie zastąpionego przez Samuela Jurana odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 904 ks. gr. gm. kat. Babcze o obszarze mrg. 541 s² wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami 1349 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1100/10 (5) (10230)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Jakóba Gerstnera, kupca w Jeleniu odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya połowy realności lwh. 58 gm. Jeleń, zobowiązanych Tauby i Szaji Friedlichów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1222 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 815 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1620/10 (5) (10159)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Majera Teitelbauma w Kołaczycach odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25 w Jaśle licytacya realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej położonej przy ulicy Krasińskiego wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni wartości 100 kor.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 8973 kor. 50 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4486 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. E. 945/10 (5) (10231)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Jędrzeja Tukaja, rolnika w Szczakowej odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 308 gm. Szczakowa, zobowiązanej Katarzyny Piętakowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2850 kor.

Najniższa cena wynosi 1900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2597/7 (33) (10164)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej kasy sierocej tut. sadu powiatowego, zastąpionej przez kuratora adw. dr. Grünsteina, odbędzie się dnia 31 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 relicytacya 3/4 części realności lwh. 87 gm. Chodorów ocenionej na kwote 4571 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2285 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1235/10 (10241)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Steinholza w Sołotwinie, odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya: 1. całej realności lwh. 822, 2. 2/4 części realności lwh. 730, 3. 2/4 części realności lwh. 1626 ks. gr. gm. kat. Sołotwina wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajenki, stodoły, obrogu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. 580 kor., ad 2. 200 kor, ad 3. 600 kor., przynależności zaś na: ad 1. 50 kor., ad 2. 670 kor., ad 3. 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 420 kor., ad 2. 580 kor., ad 3. 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E 204/10 (6) (10207)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Noego Reimana odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 8·50 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całych realności objętych lwh. 2809 i 2199 gm. Potylicz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: a) lwh. 2809 na 5070 kor., zaś b) lwh. 2199 na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3380 kor, zaś ad b) 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 660/10 (7) (10197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Eisen odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy lwh. 51 kg. Rabe (fizycznie nieoddzielona połowa domu z kawałkiem pola).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 12 sierpnia 1910.

(10066 1—2)

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej.

Departament XII.. L. 2537 z 1910.

Publiczne rozpisanie ofert dotyczące dostawy gotowych ubrań i rynsztunków dla c. k. obrony krajowej.

Ministerstwo Obrony krajowej zamierza w drodze ogólnej konkurencyi zapewnić dostawę różnych ubrań i rynsztunków na rok 1911 i zaprasza niniejszych do wnoszenia pisemnych ofert, które mają być najpóźniej do 18 października 1910 godziny 10 przed południem do powyż wymienionego Ministerstwa podane.

Dotyczące rozpisanie ofert, w którym podane są: rodzaj i ilość dostarczyć się mających przedmiotów, postanowienia do wnoszenia ofert i ogólne warunki dostawy zostały w całej zawartości ogłoszone w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 207 z dnia 13 września 1910.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Wiedeń, w sierpniu 1910.

L. cz. E. VI. 1326/10 (5) (10208)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Hausera, kupca w Rawie odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całej realności objętej lwh. 488 gm. Kornie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 1644/10 (4) (10236)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joela Schmerrlera w Pasiecznej odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/12 części realności lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Maniawa wraz z przynależnościami, składającemi się z lasu i siana.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1945/10 (7) (10198)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya:

a) realności wyk. hip. 97 i

b) 1/4 części wyk. hip. 96 gm. Buczyna.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono: ad a) na 253 kor. 88 hal., ad b) 313 kor. 8 hal., przynależności zaś na 20 koron 92 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 169 kor. 25 hal.. b) 216 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. E. 5227/9 (15) (10237)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Münza w Porohach odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

1. realności lwh. 914 gm. Poroby,

2. realności lwh. 1084 gm. Poroby,

3. realności lwh. 839 gm. Poroby wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. 4357 kor., ad 2. 2805 kor., ad 3. 3809 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2904 kor. 66 hal, ad 2. 1870 kor., ad 3. 2539 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 401/7 (36) (10163)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Cell w Chodorowie odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya:

a) całej realności lwh. 149 ks. gr. gm. Leszczyn;

b) 2/4 części realności lwh. 565 ks. gr. gm. Leszczyn wraz z przynależytościami do realności lwh. 565 należącemi, składającemi się z 2 krów białych, jednej krowy krasej, pary koni, jednego wozu, pługa, 2 bron, 1 sieczkarni, 1 młynka do czyszczenia zboża, jednej młócarni i 84 uli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 1503 kor., b) 2082 kor. 15 hal., przynależności zaś na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1002 kor., ad b) z przynależytościami 2521 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 26 sierpnia 1910.

Ч. сп. Е. Х. 1505/10 (6) (10127)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства залічкового в Стрию, заступленого через адв. др. Бачиньского в Стрию, відбуде ся 11 жовтня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 20 в Стрию переторг половини реальности обиятої вгч. 256 кн. гр. Батківці.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 6525 кор.

Найнизша подача виносить 4350 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 12 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Стрий, дня 29 серпня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (10122 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej Rafała Gutwirtha z Radomyśla wielkiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Radomyślu wielkim dra Zygmunta Mrowca, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim najdalej do dnia 1 października 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 października 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radomyślu wielkim lub w pobliżu Radomyślu wielkim mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. S 1/10 (4) (10192)

Ogłoszenie.

W konkursie Eliasza Schnecka w Budziwoju i Meilecha Kaltera w Chmielniku na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Matysa Wachsa kupca w Tyczynie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Leibę Grometa kupca w Tyczynie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 sierpnia 1910.

L cz. S. 6,6 (43) (10195)

Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 14 listopada 1906 l. cz. S. 6/6 (1) otworzony konkurs do majątku p. Mozesa Leinera kupca w Brodach uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 czerwca 1910.

Konkursa.

L. 2201/10 (10097 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 3200 koron z prawem uzyskania pięciu pięcioleci po 320 koron.

Kompetenci mają wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;

2. metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. świadectwem zdrowia;

4. świadectwem moralności;

5. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;

6. świadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austryi;

7. co najmniej 3-letnią praktyką konceptową przy rządowych władzach, Wydziale krajowym lub Wydziałach powiatowych w kraju.

Kandydaci, mogący się wykazać prócz tego świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Powyższa posada będzie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadawalniającego pełnienia obowiązków może nastąpić stabilizacya.

Podania, zaopatrzone wszystkimi dowodami, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Kosowie najpóźniej do 15 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 6 września 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 13/10 P. 89/10 (9988 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Podrazę w Łękach górnych.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Krupę w Łękach górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. L. VIII. 22/9 (9) (10047 3—3)

Stanisław Skupień Maćkowy z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Skupień Sobkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 maja 1910.

L. cz. L. XI. 8/10 (6) (9903)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 9 lipca 1910 L. cz. Nc. IV. 803/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Blimą Felsen w Sielcu z powodu stwierdzonej przed sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. Szmerla Grünsteina w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Przemyśl, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. P. IV. 40/3 (16) (9860)

Edykt.

C k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 marca 1910 Nc. IV. 219/10 znosi zawieszoną nad Iwanem Kiebą z Howiława wielkiego z powodu choroby umysłowej kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 25 marca 1910.

L. cz. P. 83/10 (8) (9961)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Patykową w Kętach.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Hampla w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. P. 79/10 (8) (9960)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Stanisława i Katarzynę Danków w Wilamowicach.

Kuratorem ich ustanowiono Franciszka Puzona w Wilamowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 7 lipcea 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. 155/10 (2) (10181)

Оголошене

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 411 часописи „Народне Слово“ з дня 6 вересня 1910 під написею: „Не імовірне, але на жаль правдиве“! від „Се вже верх“ до „може здобутись“ містить в собі знамена з § 300 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 6 вересня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8 вересня 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1011/20 Stow. II. 75 (9939)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Leona Swincickiego wybrano członkiem zarządu „Spółki oszczędności i pożyczek, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zagrobeli“, Tomasza Komara, wójta z Zagrobeli.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1026/10 Stow. I. 150 (9948)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Wawrzyńca Laszczyńskiego i Władysława Babczyszyna wybrano członkami zarządu „Towarzystwa spółka oszczędności i pożyczek w Łoszniowie Jana Pasiekę syna Łukasza i Józefa Laszczyńskiego syna Macieja.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. Firm. 995/10 Stow. III. 32 (9942)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Podolska spółka producentów konopi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Borkach wielkich“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 15 czerwca 1910.

Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swych członków przez popieranie uprawy i przeróbki konopii, a w szczególności przez:

1. nabywanie nasion konopi, nawozów, narzędzi do uprawy i t. p. i rozsprzedaż tychże,

2. nabywanie łodyg lub też włóka z konopi i sprzedaż tychże na własny rachunek lub członka,

3. przeróbka konopi we własnych zakładach na rachunek stowarzyszenia albo też na rachunek członka,

4. udzielanie członkom kredytu we formie zaliczek na produkcyę konopi.

Dyrekcya składa się z:

1. p. Aleksandra Fedorowicza, właściciela dóbr w Klebanówce,

2. p. Stanisława Godlewskiego, dzierżawcy dóbr,

3. i z delegata rady nadzorczej p. dr. Jakóba Tomalskiego, dyrektora spółki agronomicznej we Lwowie.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi lub osoby upoważniane do tego z dodatkiem określający ten ich charakter.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie oprócz deklarowanego udziału jeszcze kwotą równającą się wysokości udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1910.

Ч. сп. Фірм. 972 Стов. IV. 105 (10001)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Стенятин.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна, стоваришене зазареєстроване з обмеженою порукою в Стенятині.

Дата статуту: Стенятин 17 червня 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарских сил своїх членів для їх добробиту.

В тої цїли буде стоваришене:

а) Купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів вибираних через Надзиваючу Раду на протяг 3 лїт; на перше трох лїте вибрані зістали: о. Стефан Сапрун, парох, Гавриїл Кчей, Онуфрій Томашевскій, господари, всї в Стенятині.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: 10 корон.

Відвічальність: не лиш уділом члена але кромі того також дальшою квотою до 10-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 3 серпня 1910.

Львів, дня 17 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 1164/10 Стов. III. 39 (9945)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Добровляни (суд повітовий Заліщики).

Висліве фірма: Спілка господарско-торговельна „Надія“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Добровлянах.

Дата статуту: 25 липня 1910.

Предмет підприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час єснованя необмежений.

Дирекция:

1. Іван Монич, господар в Добровлянах, яко справник,

2. Іван Чокан, господар в Добровлянах, яко касиер,

3. Михась Кирилюк, книговодець.

Підпис фірми (F. Z.): Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділи членів: Один уділ виносить 10 кор., кождий член може мати більше уділів. Уділ можна вплатити або відразу або найпізнійше до року квартальними ратами що найменше по 2 кор.

Відвічальність обмежена до 5 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 2 вересня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 30 липня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

(10148 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 31 sierpnia 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Marcelego Jakóba 2 im. Fechtdegena, dr. Marka Fella, dr. Zallela Nagla, dr. Ludwika Wincentego 2 im. Seyfartha i dr. Stanisława Szurleja wszystkich z siedzibą we Lwowie, dr. Izydora Eilena z siedzibą w Sniatynie, dr. Herscha vel Henryka Haara z siedzibą w Bohorodczanach, dr. Marka Lachsa z siedzibą w Kołomyi, dr. Mojżesza Salza z siedzibą w Stanisławowie i dr. Gabryela Sokala z siedzibą w Haliczu.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Edward Gall ze Lwowa do Nowego Sioła, dr. Józef Wielochowski z Buska do Bóbrki, Franciszek Kiernig z Wojniłowa do Lwowa.

Zrezygnowali z urzędu adwokaci: dr. Kamil Stefko i dr. Aleksander Raczyński obaj we Lwowie.

Dnia 1 sierpnia 1910 zmarł adwokat dr. Feliks Górski w Bóbrce a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Schrenzla w Bóbrce.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 września 1910.

L. 182 (10246 2—3)

Ogłoszenie.

W c. k. szkole położnych we Lwowie, (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8 października i trwać będą aż do 15 października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne, już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim, lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. II. 412/10 (1) (10232)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Szczepanowi Maliborskiemu, tudzież przeciw Maryi Maliborskiej, Franciszkowi Czachorowi, Franciszkowi Sudołowi synowi Tomasza i Jędrzejowi Paskowi wszystkim z Krzątki, wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej przez i do rąk generalnego pełnomocnika adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej skargę o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 8·30 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Szczepana Maliborskiego ustanawia się kuratorem Franciszka Czachora gospodarza w Krzątce i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 325/10 (10131)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Worotyło rolnikowi z Rzepedzi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Andrija Worotyłę po Dmytrze z Płonnej pozew o zapłatę kwoty 300 kor., 70 kor. i 50 kor., razem 420 kor. itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 września 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Salomona Herbsta adw. w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Stefana Worotyłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Cg. II. 338/10 (2) (10267)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Ciupaszko z Lipowca wniósł Michał Hać z Woli niżnej pozew o 500 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 15 września 1910 o godzinie 9 rano, w biurze 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono dr. Placzka kand. adw. w Rymanowie, na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. IV. 122/10 (1), C. IV. 123/10 (1) (10218)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bawulak z Berehów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Salamona Tratnera z Berehów pozew o zapłatę 1000 kor. do l. cz. C. IV, 122/10 (1) i o zapłatę 200 kor. do l. cz. C. IV. 123/10 (1).

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Iwana Bawulaka ustanawia się pana Mikołaja Kozaka w Berehach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Bawulaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, 25 sierpnia 1910.

L. XVII. 8939.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. września 1910 l. XVII. 8939, tyczące się zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy w kraju.

Z powodu szerzenia się pryszczycy w kraju c. k. Namiestnictwo uchylając swe obwieszczenie z 25. sierpnia 1910 l. XVII. 7620/2, zarządza na podstawie §§ 2, 9, 10, 11, 19, 23, 24 i 31 ustawy z 6. sierpnia Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia wykonawczego z 15. października 1909 Dz. p. p. l. 178 tudzież § 1 ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184 i rozporządzeń ministeryalnych z 7. sierpnia 1879 Dz. p. p. l. 109 i 22. lutego 1906 Dz. p. p. l. 30 aż do odwołania co następuje:

A.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy i rychłego jej stłumienia uznaje się jako obszar zapowietrzony następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. w powiecie politycznym Bóbrka: Borodczyce, Bortniki, Borusów, Borynicze, Bryńce Zagórne, Brzozdowce, Bukawina, Czartorya, Demidów, Hranki, Laszki Górne, Mołodyńce, Poddniestrzany, Podhorce, Stankowce, Turzanowce, Zaleśce;

2. w powiecie politycznym Bochnia: Barczków, Chrość, Dąbrowa, Grobla, Niedary, Niepołomice, Podborze, Podłęże, Popędzyna, Staniątki, Świniarów, Szarów, Trawniki, Ujście Solne, Wola Batorska, Wola Zabierzowska, Zabierzów;

3. w powiecie politycznym Bohorodczany: Bogrówka, Bohorodczany, Bohorodczany Stare, Chmielówka, Dźwiniacz, Głębokie, Hlebówka, Horocholina, Kosmacz, Krzywiec, Lachowce, Niewoszyn, Pochówka, Porohy, Posiecz, Rosulna, Sadzawa, Żuraki;

4. w powiecie politycznym Borszczów: Babińce ad Krzywcze, Bilcze, Filipkowce, Głęboczek, Horoszowa, Michałków, Muszkarów, Oleksińce, Szerszeniowce, Uście Biskupie;

5. w powiecie politycznym Brzesko: Dąbrówka Morska, Górka, Kopacze Księże, Niwka, Radłów, Wola Przemykowska;

6. w powiecie politycznym Brzeżany: Dubszcze, Kalne, Komarówka, Kozowa Krzywe, Litiatyn, Sarańczuki, Żołnówka;

7. w powiecie politycznym Buczacz: Dobropole;

8. w powiecie politycznym Chrzanów: Bobrek, Byczyna, Chełmek, Ciężkowice, Czerna, Czyżówka, Dąb, Dąbrowa, Długoszyn, Gorzów, Jaworzno, Jeleń, Kąty, Lgota, Nowa Góra, Ostrężnica, Paczołtowice, Płoki, Radwanowice, Siersza, Szczakowa, Żary;

9. w powiecie politycznym Czortków: Chomiakówka, Dolina, Jagielnica, Jagielnica Stara, Muchawka, Nagórzanka, Salówka, Sosolówka, Szulhanówka, Ułaszkowce;

10. w powiecie politycznym Dąbrowa: Biskupice, Bolesław, Borki, Borusowa Chorążec, Dąbrówki Breńskie, Demblin, Grądy, Hubenice, Jagodniki, Kanna, Karsy, Kozłów, Kupienin, Laskówka Chorązka, Laskówka Dalastowska, Lubasz, Łęka Szczucińska, Łęka Żabiecka, Maniów, Mędrzechów, Nowopole, Odmęt, Pawłów, Podlipie, Samocice, Sieradza, Słupiec, Smęgorzów, Strojców, Świębodzin, Szczucin, Tonie, Ujście Jezuickie, Wola Rogowska, Wólka Grądzka, Wólka Mędrzechowska, Żabno, Zawierzbie, Załuże;

11. w powiecie politycznym Dolina: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie;

12. w powiecie politycznym Drohobycz: Bilcze, Bolechowce, Bystrzyca, Delawa, Dobrohostów, Dołhe Medenickie, Dołhe Podbuskie, Gaje Niżne, Gaje Wyżne, Gassendorf, Horucko, Josefsberg (Korośnica), Kołpiec, Königsau (Równe), Kropiwnik Nowy, Kropiwnik Stary, Krynica, Łastówki, Letnia, Lipice, Litynia, Majdan, Medenice, Modrycz, Neudorf, Opaka, Opary, Orów, Rabczyce, Radelicz, Rybnik, Saska Kameralna, Schodnica, Słońsko, Smólna, Solec, Stanyła, Stebnik, Truskawiec, Tustanowice, Ugartsberg (Wypuczki), Ułyczno;

13. w powiecie politycznym Horodenka: Horodnica, Jasienów Polny, Probabin, Serafińce;

14. w powiecie politycznym Jarosław: Adamówka, Bystrowice, Chorzów, Cieplice, Cząstkowice, Czudowice, Dąbrowica, Hawłowice, Majdan Sieniawski, Piskorowice, Pruchnik Miasto, Pruchnik Wieś, Rozwienica, Rozbórz Długi, Rozbórz Okrągły, Rudka, Sieniawa, Słoboda, Sośnica, Tyniowice, Węgierka, Więckowice, Wola Rozwieniecka, Wylewa, Zadąbrowie;

15. w powiecie politycznym Kałusz: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie;

16. w powiecie politycznym Kamionka Strumiłowa: Romanówka, Sabinówka, Stojanów, Suszno, Tetewczyce;

17. w powiecie politycznym Kolbuszowa: Brzezówka, Brzostowa Góra, Cmolas, Dzikowiec, Hadykówka, Huta Komorowska, Jagodnik, Komorów, Kolbuszowa, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna, Krzątka, Majdan, Mechowiec, Ostrowy Baranowskie, Swierczów, Werynia, Zarębki;

18. w powiecie politycznym Kosów: Berwinkowa, Białoberezka, Chorocowa, Dołhopole, Fereskula, Hryniawa, Jabłonica, Kobaki, Kuty, Kuty Stare, Perechrestne, Polanki, Roztoki, Rożen Mały, Rożen Wielki, Rybno, Słobódka, Stebne, Tudiów, Uścieryki;

19. w powiecie politycznym Kraków: Batowice, Bibice, Bolechowice, Boleń, Bosutów, Czulice, Dojazdów, Dziekanowice, Garlica Murowana, Giebułtów, Głęboka, Grębałów, Kantorowice, Karniów, Karniowice, Kobylany, Kocmyrzów, Kościelniki, Krzesławice, Krzysztoforzyce, Lubocza, Łuczanowice, Mistrzejowice, Modlnica, Pękowice, Prusy, Przylasek Rusiecki, Raciborowice, Sulechów, Tomaszowice, Trojanowice, Ujazd, Wadów, Węgrzce, Węgrzynowice, Wolica, Wróżenice, Wyciąże, Zastów, Zelków, Zesławice;

20. w powiecie politycznym Łańcut: Baranówka, Białobrzegi, Brzyska Wola, Dębina, Dębno, Dornbach, Głuchów, Jastrzębiec, Korniaktów, Kosina, Kuryłówka, Leżajsk, Łukowa, Ożanna, Przychojec, Rogóżno, Rzuchów, Sarzyna, Siedlanka, Sonina, Stare Miasto, Wierzawice;

21. w powiecie politycznym Lisko: Czarna, Krywka, Lutowiska, Polana, Skorodne, Smolnik ad Lutowiska, Stuposiany, Ustrzyki Górne, Wołosate, Żurawin;

22. w powiecie politycznym Lwów: Bołohorszcze, Czerkasy, Głuchowiec, Hołosko Małe, Honiatycze, Horbacze, Kahujów, Klepárów, Kulparków, Lindenfeld, Lubiana, Polana, Skniłów, Skniłówek, Sygniówka, Werbiż;

23. w powiecie politycznym Mielec: Babule, Bień Osuchowski, Chrząstów, Czajkowa, Czermin, Gawłuszowice, Gliny Małe, Gliny Wielkie, Górki, Hohenbach, Jaślany, Josefsdorf Kawęczyn, Kębłów, Krzemienica, Łysaków, Łysakówek, Mielec, Ostrówek, Otałęż, Padew Narodowa, Padew Kolonia, Piechoty, Pluty, Przykop, Rożniaty, Rzędziano wice, Surowa, Szafranów, Schönanger, Trzciana, Wampierzów, Wojków, Wola Mielecka, Wola Otałęzka, Wola Pławska, Wola Zdakowska, Zachwiejów, Zaduszniki, Zarównie, Ziempniów, Złotniki;

24. w powiecie politycznym Nisko: Bieliny, Bojanów, Borki, Bukowina, Dąbrowica, Dąbrówka, Domosława, Golce, Huta Deręgowska, Jarocin, Katy, Kłyzów, Kopki, Koziarnia, Kurzyna Mała, Kurzyna Wielka, Majdan Golczański, Mostki, Pławo, Przyszów Kameralny, Przyszów Szlachecki, Pysznica, Rauchersdorf, Stany, Studzieniec, Szyperki, Ziliary;

25. w powiecie politycznym Oświęcim: Babice, Broszkowice, Brzezinka, Klucznikowice, Oświęcim, Pławy;

26. w powiecie politycznym Podhajce: Bekersdorf, Mużyłów, Nowosiółka, Szczepanów, Telacze, Uwsie:

27. w powiecie politycznym Przemyśl: Barycz, Batycze, Bolestraszyce, Buców, Buszkowice, Buszkowiczki, Chałupki Dusowskie, Drohojów, Dunkowiczki, Dusowce, Hnatkowice, Hureczko, Hurko, Korytniki, Kosienice, Krzywcza, Kunkowce, Łętownia, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Nakło, Orzechowce, Poździacz, Przekopana, Przemysl, Reczpol, Skład Solny, Srednia, Stubienko, Stubno, Torki, Trójczyce, Ujkowice, Walawa, Wapowce, Wilcza, Wola Krzywiecka, Wyszatyce, Żurawica;

28. w powiecie politycznym Przeworsk: Białoboki, Gać, Głogowiec, Markowa, Nowosielce, Tryńcza, Ubieszyn;

29. w powiecie politycznym Rohatyn: Bukaczowce, Bursztyn, Czahrów, Czernów, Cześniki, Danilcze, Demeszkowce, Demianów, Hanowce, Kołokolin, Kozara, Lipica Dolna, Lipica Górna, Łopuszna, Martynów Nowy, Martynów Stary, Niemszyn, Popławniki, Poświerz, Putiatyńce, Ruzdwiany, Sarnki Górne, Słoboda Bukaczawiecka, Tenetniki, Ujazd, Wiszniów, Żołczów, Żurawienko, Żurow;

30. w powiecie politycznym Rudki: Horożanna Mała, Horożanna Wielka, Kołodruby, Manasterzec, Nowosiółki Oparskie, Powerchów, Ryczychów, Tatarynów, Terszaków;

31. w powiecie politycznym Rzeszów: Miłocin, Mrowla, Pogwizdów, Przybyszówka, Rudna Mała, Rudna Wielka, Swilcza, Zaczernie;

32. w powiecie politycznym Śniatyn: Budyłów, Drabasynów, Dżurów, Karłów, Kielichów, Książe, Kułaczyn, Lubkowce, Mikulińce, Nowosielica, Oleszków, Orelec, Podwysoka, Popielniki, Potoczek, Rudniki, Rusów, Sniatyn, Stecowa, Tuczapy, Tuława, Tułuków, Uście nad Prutem, Winów, Wołczkowce, Zabłotów, Załucze nad Czeremoszem, Zawale, Zebranówka;

33. w powiecie politycznym Sokal: Baranie Przetoki, Bobiatyn, Byszów, Horodłowice, Horodyszcze Warężkie, Ilkowice, Kopytów, Kościaszyn, Leszczatów, Liski, Łubów, Łuczyce, Mianowice, Nuśmice, Perespa, Perwiatycze, Pieczygóry, Przewodów, Skomorochy, Spasów, Starogród, Steniatyn, Sulimów, Switarzów, Szarpańce, Tartaków Miasto, Torki, Tudorkowice, Uhrynów, Ulwówek, Waręż Miasto, Waręż Wieś, Zboiska;

34. w powiecie politycznym Stanisławów: Bednarów, Błudniki, Bryń, Dorochów, Kołodziejów, Komarów, Kurypów, Majdan, Ostrów, Perłowce, Pukasowce, Rybno, Sapahów, Siedliska, Sobotów, Sw. Stanisław, Temerowce, Zagwóźdź, Załukiew;

35. w powiecie politycznym Stary Sambor: Busowisko, Bystre, Grąziowa, Hołowiecko, Łopuszanka Chomina, Łużek Górny, Mszaniec, Niedzielna, Strzyłki, Topolnica, Turze, Tysowica;

36. w powiecie politycznym Stryj: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie;

37. w powiecie politycznym Tarnobrzeg: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie.

38. w powiecie politycznym Tarnów: Biała, Bobrowniki Małe, Bobrowniki Wielkie, Chyszów, Dąbrowka Infulacka, Glów, Gumniska, Ilkowice, Klikowa, Komorów, Koszyce Wielkie, Krzyż, Łęg ad Partyń, Łękawica, Łukowa, Niedomice, Nowodworze, Pawęzów, Poręba Radlna, Rudka, Rzędzin, Siedlec, Skrzyszów, Smigno, Tarnów, Tarnowiec, Zawada;

39. w powiecie politycznym Tłumacz: Bortniki, Gruszka, Jezierzany, Korolówka, Olesza, Puźniki, Słobódka ad Tłumacz, Tłumacz;

40. w powiecie politycznym Trembowla: Budzanów, Chmielówka, Janów, Laskowce, Mogielnica, Podhajczyki Justynowe, Romanówka, Semenów, Słobódka Janowska, Wierzbowiec;

41. w powiecie politycznym Turka: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie;

42 w powiecie politycznym Zaleszczyki: Bedrykowce, Burakówka, Dobrowlany, Gródek, Hołowczyńce, Kasperowce, Kołodróbka, Kościelniki, Lesieczniki, Lisowce, Myszków, Pieczarna, Popowce, Sinków, Słobódka, Szczytowce, Szypowce, Teklówka, Tłuste Miasto, Tłusie Wieś, Worwolińce, Zaleszczyki Miasto, Zaleszczyki Stare, Zazulińce, Żezawa;

43. w powiecie politycznym Żydaczów: wszystkie gminy z przysiółkami i obszary dworskie;

44 Lwów Miasto II. Dzielnica.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku, z wyjątkami przewidzianymi w niniejszem obwieszczeniu.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. odbywanie targów, przetargów i pokazów zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyach kolejowych Bolechów, Bortniki, Bukaczowce, Bursztyn, Dolina, Hnizdyczow-Kochawina, Jagielnica, Kałusz, Kozowa, Ławoczne, Leżajsk, Mielec, Mikołajów-Drohowyże, Nadbrzezie, Przemyśl, Rożniatów-Krechowice, Rozwadów, Skole, Sniatyn-Załucze, Stryj, Szczucin, Tarnobrzeg, Tarnów, Tłumacz, Tłuste, Turka, Zabłotów, Żabno, Zaleszczyki, Zbydniów, Żydaczów.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Władze polityczne I. instancyi w powiatach zamkniętych całkowicie lub częściowo z powodu pryszczycy, upoważnione są w wypadkach uwzględnienia godnych zezwalać na wprowadzenia zwierząt racicowych do obszaru zamkniętego w ich okręgu administracyjnym bądź to na chów, bądź też na natychmiastową rzeź w rzeźniach publicznych większych miejsc konsumcyjnych przy zachowaniu przepisów ogólnych w obrocie tych zwierząt i zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

B.

W całej Galicyi zabrania się:

a) tak zwanego handlu domokrążnego bydłem rogatem, kozami i owcami bez różnicy wieku, przez który to handel rozumie się kupowanie, sprzedawanie lub prowadzenie bydła rogatego, kóz lub owiec chodząc, jeżdżąc od miejscowości do miejscowości i od zagrody do zagrody.

Nie uważa się jednak za handel domokrążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący się handlem bydłem rogatem, kozami lub owcami, gdziekolwiek nabędzie te zwierzęta i wyprowadzi je wprost na swe obejście w celu użytkowym lub hodowlanym lub też wykarmione u siebie przyprowadzi, względnie przywiezie do stacyi kolejowej wprost z miejsca swej siedziby celem wysłania koleją we własnym zarządzie, albo za pośrednictwem agencyi sprzedaży zwierząt c. k. Towarzystw rolniczego w Krakowie i gospodarskiego galic. we Lwowie oraz Kółek rolniczych.

Jednak rolnicy, względnie hodowcy zamierzający wysłać koleją wykarmione bydło rogate, kozy lub owce mają u wydającego paszport postarać się o poświadczenie na paszporcie, że wyprowadzający zwierzę rzeczywiście u siebie wykarmił.

Również zakupienie bydła rogatego, kóz lub owiec przez rzeźników i masarzy na jednem obejściu i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do rzeźni, **tudzież zakupienie przez handlarzy większej ilości tych zwierząt wyłącznie na jednem obejściu** i przeprowadzenie względnie przewiezienie ich wprost do najbliższej stacyi kolejowej, celem załadowania, nie uważa się za handel domokrążny.

Rzeźnik, masarz lub handlarz chcący w ten sposób nabyć bydło rogate, kozy lub owce winien przedtem zgłosić się u naczelnika dotyczącej gminy (przełożonego obszaru dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupionych zwierząt postarać się o poświadczenie wydającego paszport na odwrotnej stronie paszportu, które to poświadczenie ma zawierać imię, nazwisko i numer domu sprzedawcy i nabywcy, datę kupna, tudzież miejsce przeznaczenia zwierząt.

Do transportu kolejowego będą dopuszczone tylko bydło rogate, kozy i owce legitymowane paszportami, opatrzonymi jednem z wyżej przytoczonych poświadczeń wydającego paszport, względnie stampilią komisyi targowej i podpisem organu pełniącego nadzór fachowy na targu;

b) wchodzenia do obcych chlewów, stajen i ubikacyj w których się trzyma bydło rogate, kozy i owce, handlarzom, ich pomocnikom, zgończom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom i wogóle osobom, które przez swe zatrudnienie mają do czynienia z cudzemi zwierzętami;

c) pędzenia bydła rogatego, kóz i owiec przez większe przestrzenie kraju.

Zwierzęta te wolno z zachowaniem przepisów weterynarno-policyjnych pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno bydło rogate, kozy i owce tylko przewozić koleją.

Bydło rogate, kozy i owce przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę, znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez lekarza weterynaryjnego pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany *);

d) odbywania targów i jarmarków na zwierzęta racicowe bez nadzoru lekarzy weterynaryjnych.

C.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z Galicyi postanawia się co następuje:

Wywóz bydła rogatego **użytkowego i hodowlanego i takichże** owiec, kóz i świń **do innych krajów koronnych i za granice Monarchii austryackiej jest wzbroniony.**

Bydło rogate, owce, kozy i świnie przeznaczone **na rzeź** można wywozić tak do innych krajów koronnych, jak i za granice Monarchii austryackiej jedynie tylko kolejami żelaznemi i to pod następującymi warunkami:

I. **poza granice Monarchii austryackiej** tylko za osobnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa;

II. **do innych krajów koronnych:**

1. **z okolic wolnych od zarazy i nie zamkniętych:**

a) **wprost do rzeźni** bez ograniczenia, jedynie przy zachowaniu przepisów ogólnych w obrocie tych zwierząt;

b) **na wolne targi:**

α) **w razie wyprowadzenia zwierząt z miejsca pochodzenia,** jeżeli tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądacz zwierząt sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia zwierząt racicowych w całej miejscowości, a urzędowy lekarz weterynaryjny po

*) NB. Co do zakazu handlu domokrążnego nierogacizną i pędzenia świń przez większe przestrzenie kraju miarodajne są postanowienia obwieszczenia z 10 września 1908 l. 118 528 w brzmieniu zmienionem obwieszczeniem z 29 czerwca 1910 l. XVII. 5856.

zbadaniu zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach), gdzie są pomieszczone zwierzęta przeznaczone do wywozu i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiednich uzna je także za zupełnie zdrowe i gdy bezpośrednio potem zwierzęta odstawione będą pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam natychmiast załadowane;

β) **z targów,** jeżeli zwierzęta przeznaczone do wywozu będą stosownie poznaczone i gdy bydło rogate, owce i kozy odbędą bez zarzutu 6 dniową, a świnie trzydniową obserwacyę urzędowego lekarza weterynaryjnego;

2. z okolic zamkniętych z powodu pryszczycy niniejszem obwieszczeniem, lub specyalnemi zarządzeniami c. k. Namiestnictwa:

aa) **z miejscowości wolnych od zarazy, które granicą bezpośrednio z miejscowością zapowietrzoną:**

αα) na **natychmiastową rzeź** do rzeźni w Bernie, Gracu, Insbruku, Kremsier, Leoben, Młodym Bolesławie (Jungbunzlau) Morawskiej Ostrawie, Morchenstern, Ołomuńcu, Poličcze, Schluckenau, Switawie (Zwittau na Morawie), Taborze, Tannwaldzie i Wiedniu, a o ile chodzi o świnie także do rzeźni w Aussig, Donawitz, Lincu, Opawie, Pilznie (Pilsen), Podmokłem (Bodenbach), Teplitz Settenz i Warnsdorfie pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem zwierząt urzędowy lekarz weterynaryjny sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości, oraz że zwierzęta przeznaczone do wywozu bezpośrednio po tem zbadaniu będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i po nadejściu do tej stacyi natychmiast załadowane. Na wagonach, w których pomieszczono takie zwierzęta, na dotyczących paszportach i liście przesyłkowym umieścić należy wyraźny napis: „Aus dem gesperrten Gebiete, zur sofortigen Schlachtung“;

ββ) **na wolne targi** jedynie za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa;

bb) **z innych miejscowości wolnych od zarazy:**

ααα) **wprost do rzeźni** pod warunkami przytoczonymi pod II. liczba 1. lit. b) α);

βββ) **na wolne targi,** jeżeli zwierzęta przeznaczone do wywozu będą odpowiednio poznaczone, i odbędą: bydło rogate, owce i kozy 6 dniową a świnie trzydniową obserwacyę weterynarską a urzędowy lekarz weterynaryjny przy rozpoczęciu i ukończeniu obserwacyi stwierdzi, że wszystkie zwierzęta racicowe w miejscowości są niepodejrzane i gdy po dopełnieniu tych warunków zwierzęta odprowadzone będą pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam natychmiast załadowane.

Dopełnienie warunków wywozu wymienionych pod II. i okoliczność, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni, względnie na natychmiastową rzeź lub na wolne targi, mają urzędowi lekarze weterynaryjni, którzy przeprowadzali badanie zwierząt przeznaczonych do wywozu uwidaczniać zawsze na paszportach a organa wykonujące oględziny w stacyi nadawczej przestrzegać, aby przeznaczenie zwierząt (wprost do rzeźni względnie na natychmiastową rzeź lub na wolne targi) uwidocznione było zawsze na liście przesyłkowym.

Bydło rogate, owce i kozy z okolic wolnych od zarazy i niezamkniętych, co do którego nie dopełniono warunków wymienionych pod 1. b) α) względnie 1. b) β) t. j. rewizyi przez miejscowego oglądacza zwierząt i badania przez urzędowego lekarza weterynaryjnego, względnie obserwacyi weterynarskiej, wolno wywozić na wolne targi w innych krajach koronnych **tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie,** jednak pod warunkiem, że zwierzęta te wyładowane zostaną w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we wtorek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów.

Wszystkie zwierzęta racicowe wywożone na wolne targi do innych krajów koronnych bez względu na to, czy pochodzą z okolic wolnych od zarazy i niezamkniętych, czy też z okolic zamkniętych, **podlegają nadto superrewizyi weterynaryjnej** w Krakowie (Grzegórzki), względnie Oświęcimie i Białej i dopuszczane będą do dalszego przewozu dopiero wówczas, gdy przy tej superrewizyi okażą się zupełnie nie podejrzane.

Posyłki zwierząt nadane w stacyach kolejowych położonych w powiatach politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Kraków. Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Podgórze, Wadowice, Wieliczka i Żywiec mogą odbyć superrewizyę dowolnie w jednej z wymienionych stacyj superrewizyjnych. Wszystkie inne posyłki mają być poddane superrewizyi weterynaryjnej bezwarunkowo w Krakowie (Grzegórzki).

Zwierzęta racicowe wywożone na wolne targi w innych krajach koronnych, które załadowano na stacyach kolejowych w Krakowie (Grzegórzki), Oświęcimie lub Białej nie podlegają superrewizyi.

Transporty zwierząt, w których przy superrewizyi stwierdzone będzie istnienie pryszczycy lub jej podejrzenie, wykluczone będą od dalszego przewozu i będą ze stacyi kolejowej Kraków (Grzegórzki) ewentualnie z Oświęcima lub Białej odesłane na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy do byłego zakładu kontumacyjnego w Białej celem odbycia przepisanej kontumacyi jeżeli właściciel nie zechce je zabić w rzeźni krakowskiej lub bialskiej.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia, odkonwojowania do stacyi kolejowej, weterynaryjnej obserwacyi, superrewizyi i ewentualnej kontumacyi ponosić mają strony.

D.

Wyprowadzanie względnie wywóz zwierząt racicowych z rejonu zamkniętego z powodu pryszczycy do innych miejscowości w kraju reguluje się w sposób następujący:

Z miejscowości rejonu zamkniętego wolnych od zarazy, można wyprowadzać względnie wywozić zwierzęta racicowe:

a) **wprost na rzeź** do rzeźni w Krakowie, Lwowie i Białej oraz w miejscowościach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego, w których istnieje rzeźnia publiczna nadzorowana przez lekarza weterynaryjnego, pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem urzędowy lekarz weterynaryjny stwierdzi niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach) z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiednich a zwierzęta bezpośrednio po tem odprawione będą pod konwojem z ominięciem miejscowości zapowietrzonych do najbliższej stacyi kolejowej względnie do rzeźni w powiecie lub powiatach sąsiednich i tam natychmiast załadowane względnie wybite;

b) **na chów lub utrzymywanie** do miejscowości tego samego, lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego, jeżeli zwierzęta przeznaczone na wyprowadzenie zostaną odpowiednio poznaczone i odbędą bez zarzutu 5-dniową obserwacyę miejscowego oglądacza zwierząt a urzędowy lekarz weterynaryjny po ukończeniu tej obserwacyi uzna, że wszystkie zwierzęta racicowe w zagrodach (na pastwiskach) z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiednich są niepodejrzane i gdy bezpośrednio potem zwierzęta odprowadzone będą pod konwojem do miejsca przeznaczenia z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i tam umieszczone w zupełnem odosobnieniu, trzymane będą przez dalszych 5 dni pod dozorem miejscowego oglądacza.

Koszta zastosowania środków ostrożności wymienionych pod a) i b) ponosić mają strony.

E.

Systując na czas niebezpieczeństwa zarazy ułatwienia w obrocie kolejowym zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju wymienione w punktach 4, 5, 6, 7 i 8 obwieszczenia z 29. czerwca 1910 l. XVII. $\frac{5743}{28}$/23, **postanawia się, że wszystkie zwierzęta racicowe bez względu na ilość sztuk i odległość stacyi przeznaczenia, mają być poddawane oględzinom weterynarskim tak przy załadowaniu do wagonów w stacyi kolejowej nadawczej jak i wyładowaniu w stacyi kolejowej odbiorczej.**

Nadto zarządza się, że rampy kolejowe, miejsca, gdzie się zwierzęta wsadza, wysadza i spędza, mostki i schody użyte do ładowania i wyładowania zwierząt racicowych w stacyach kolejowych w kraju, należy aż do odwołania poddawać odkażaniu po każdorazowem użyciu.

Odkażenie to ma być dokonane najpóźniej w 24 godzin po wyładowaniu, względnie załadowaniu zwierząt, a w każdym razie przed ponownem użyciem dotyczącego objektu.

Z nawozem, śmieciem i ściółką pochodzącą z tych objektów postępować należy tak samo, jak z nawozem znajdującym się w wagonach przeznaczonych do desinfekcyi (§ 2. ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l 108).

W końcu zwraca się uwagę na postanowienia § 19 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz p. p. l. 177, według których nie wolno wprowadzać w obrót zwierząt domowych dotkniętych zaraźliwą chorobą zwierzęcą objętą obowiązkiem donoszenia, tudzież zwierząt podejrzanych o chorobę taką, albo o zarażenie się.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązuje od dnia 16. września 1910, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. pp. l. 184

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 13 września 1910.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński, w. r.

L. cz. C. III. 591/10 (1) (10212)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Wachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Samuela Leibę Mohra pozew o zniesienie spólnej własności realności lwh. 48 ks. gr. gm. Motycze szlacheckie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 września 1910 o godz 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jaroszewskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 349/10 (1) (10233)

Edykt.

Przeciw Elżbiecie Johan zam. Prostinger, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Michała Małysza w Kobylnicy ruskiej pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę pbud. lk. 380 i pgr. 98 1 w Kobylnicy ruskiej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 października 1910 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Johan zam. Prostinger ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notar. w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Johan zam. Prostinger w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 443/10 (1) (10256)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Eisigowi Majer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Michała Malkut i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 września 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Dawida Eisiga Majera ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Eisiga Majera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 886/10 (10175)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Dominika Pisowicza robotnika fabrycznego w Ameryce przez pełnomocnika dr. Teofila Więcława adw. we Lwowie przeciw Władysławowi Pisowicz, Marceli Pisowicz zam. Ciak, Balbinie Pisowicz zam. Prynkiewicz, Katarzynie Pisowicz zam. Sałyga i małol. Anieli Pisowicz w Chyrowie o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 238 gm. Chyrów, odbędzie się na wniosek wierzyciela dnia 30 września 1910 o godz. 9 przed poł. w sądzie pow. w Starejsoli b. Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 938 ks. gr. gm. Chyrów składającej się z pg. 74.

Cena wywołania wynosi 200 kor., poniżej której kupno nie przyjdzie do skutku wadyum zaś 20 kor.

Po złożeniu ceny kupna wydanym zostanie dekret własności. Ocenienie realności wobec ustalenia ceny wywoławczej, pomija się.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 1 września 1910.

L. cz. C. II. 339/10 (1) (10172)

Przeciw Filipowi Terplakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Annę Swiderską ur. Mielnik przez kuratora Jana Swiderskiego pozew o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży z daty Olesko 7 kwietnia 1910 i wpisu hip. w ks. gr. gm. Usznia lwh. 1632

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Terplaka ustanawia się pana dr. Bernarda Seemana adw. kraj. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Filipa Terplaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 27 sierpnia 1910.

Ч. сп. С. II 28/10 (10143)

Против неприсутному Салямонови Гермолїн купцеви перед тим в Красові вніс Мартин Лизунець і тов. господарі в Спасові скаргу о узнане егзекуциї недопускаемою.

Перша авдиенция відбуде ся 10 паздерника 1910 о годині 9 перед полуднем э бюрі ч. 7.

Установлений для стереженя прав пізваного куратором адвокат др. Вейда в Сокали буде заступати доки в суді не зголосить ся або повномочника не установить.

Ц. к. Суд повітовий.

Сокаль, для 28 липня 1910.

Ч. сп. С. II. 404/10 (1) (10202)

Едикт.

Против Козьмі Проданюкови Андрія попередно в Городенцї пробуваючому, котрого місце побуту не є відоме, внесли Михайло Олїйник, Лесь Буджак і Андрій Черен в ц. к. повітовім суді в Городенцї позов о 670 кор., 670 кор. і 670 кор.

На підставі позвів визначено авдиенцию до розправи на день 13 вересня 1910 о годинї 8 перед полуднем комната Ч. 18.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана адвоката др. Барана в Городенцї, куратором.

Тойже куратор буде заступати в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий Відділ II.

Городенка, дня 31 серпня 1910.

Ч. по. С. I. 226/10 (1) (10137)

Против Данилї Хомишинови, котрого місце побуту не є відоме внесла Мария Вибудовска з Будилова в ц. к. повітовім суді в Козові позов о 523 кор. з прн.

На підставі позву визначено розправу на день 30 вересня 1910 о 9 год. рано в тім суді комната ч. 1.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана Павла Войтуса в Будилові, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Козова, дня 1 вересня 1910.

Doniesienia prywatne.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy

sprzedaję wszelkie towary z niebywałym opustem w ogromnym wyborze a to:

Kołdry, materace, poduszki, koce, firanki, karnisze, portyery, draperye, dywany, chodniki, narzuty, plaidy, kapy. serwety, materye, otomany, sofy, fotele, markizy, krzesła. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, biblioteki, biura, stoliki fantazyjne, łóżka żelazne, łóżka dziecinne, meble gięte, meble żelazne i t. p.

Józef Schuster Lwów, Trzeciego Maja 5.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ Souchong	„ 4·—
„ Souchong zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Obraz JANA MATEJKI „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Rudecka mleczarnia Związkowa

we Lwowie, ul. 29 Listopada l. 9,
Nr. telefonu 1377,
dostarcza do domów mleko świeże pasteryzowane, śmietankę, masło deserowe i kuchenne. Dla pensyonatów znaczny opust.

Stare sztuczne zęby

kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)
składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Wielce Szan. P. T. Publiczności, że z dniem 1 września przeniosłem moją
CUKIERNIĘ KRAKOWSKĄ
z ul. Fredry na ul. Batorego l. 32 naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa, do której zapraszam jak najuprzejmiej Wielce Szan. Publiczność.
Z wysokiem poważaniem
Aleksy Troczyński.

Prawdziwe **Schichta Mydło**
z marką „Jeleń"
prasowane jest tak:

Główna fabryka firmy Jerzy Schicht T. A.
znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie **austryackie** przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie **austryackim** kapitałem i właścicielami są **austryacy.**

Magazyn Braci Towarnickich
Lwów, ul. Akademicka 6,

dostał nowości jesienne i zimowe, poleca: **Płótna Korczyńskie,** bieliznę stołową damską, męską, własnego wyrobu.
Olbrzymi wybór w konfekcyi damskiej.
Zapraszamy uprzejmie do oglądnięcia naszych towarów **bez obowiązku kupienia** chociaż ceny bardzo przystępne.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

NA SEZON OBECNY! poleca nowo otworzony magazyn mebli **KAZIMIERZA TOCZYSKIEGO** ul. Sykstuska 19
kompletne urządzenia sypialń, jadalń, salonów w największym wyborze i po najumiarkowańszych cenach. Wyroby gwarantowane z własnych pracowni stolarskich i tapicerskich. — Najnowsze materye, portyery, firanki, materace, na składzie. — Meble zakupione z likwidacyi pierwszorzędnej firmy lwowskiej sprzedaje niżej cen fakturowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.